

RUMSKIE NOWINY

LUTY 2022 nr 2 (303) ISSN 1897-3620



bezpłatny biuletyn
informacyjny
Urzędu Miasta Rumi



NA STAREJ RUMI POWSTANIE BIBLIOTEKA

str. 4-5



NOWA SIEDZIBA STRAŻY
POŻARNEJ CORAZ BLIŻEJ

str. 9

WYWIAD Z BURMISTRZEM
MICHAŁEM PASIECZNYM

str. 12-13

PRZEGLĄD MIEJSKICH INWESTYCJI
REALIZOWANYCH W 2021 ROKU

str. 14-15



DUŻE ZMIANY PRZY DWORCU KOLEJOWYM W RUMI

str. 7

SPIS TREŚCI

WYDARZENIA

3 Wydarzyło się w skrócie

SPORT

20 Piotr Biankowski – w lodowatej wodzie jest w swoim żywiole

KULTURA

24-25 Miejska Biblioteka zaprasza na piątą edycję festiwalu Rumia Comic Con

26 Rekordowy szalik dla WOŚP-u

INWESTYCJE

4-5 Na placu Kaszubskim powstanie nowa biblioteka

7 Duże zmiany przy dworcu kolejowym w Rumi

14-15 Przegląd miejskich inwestycji realizowanych w 2021 roku

18-19 Na Błoniach Janowskich pojawią się pierwsze ścieżki dla spacerowiczów

SAMORZĄD

6 Co w drzewach skrzypi? Miasto stawia na ich regularną pielęgnację

8 Czy odbłask robi różnicę? Sprawdzał to 10-letni Wojtek

9 Nowa siedziba straży pożarnej coraz bliżej

11 Chcą stworzyć nową drogę łączącą Gdynię, Redę i Rumie

12-13 Wywiad z burmistrzem Michałem Pasiecznym

HISTORIA

22-23 „Potrzeby wynikające z normatywów” – z raportu o stanie miasta Rumi, październik 1985 r.

OGŁOSZENIA

16 Co słysać w Dolinie Redy i Chylonki? Objazdowa zbiórka odpadów niebezpiecznych

17 Pamiętaj o złożeniu deklaracji CEEB. Nowy ustawy obowiązek

27 Kalendarz imprez

28 Funkcjonowanie Urzędu Miasta Rumi w dobie zwiększonej liczby zakażeń

RUMIANIE Z PASJĄ

21 Nowa era WieloPielo

23 Z wizytą na mieście: Książka w dłoń, czyli odwiedź w „AntykWariacie”

SPRAWY SPOŁECZNE

9 Mimo pandemii przybywa mieszkańców

10 Mieszkańcy nie są sami w walce z niepełnosprawnością

16 Strażnicy sprawdzili, czym palą mieszkańcy. Jedno na trzy domostwa zatruwało powietrze



Na Błoniach Janowskich pojawią się pierwsze ścieżki dla spacerowiczów



Co w drzewach skrzypi? Miasto stawia na ich regularną pielęgnację

16 STYCZNIA**BY PROMOWAĆ KRWIODAWSTWO PRZESZLI SETKI KILOMETRÓW**

Initiator akcji Jacek Bastian i wiceburmistrz Piotr Wittbrodt

Za nami sportowa część VI edycji społecznej akcji „Ultrakrew – każdy ma swój krwiobieg”. Honorowy start 550-kilometrowej trasy wzdłuż Bałtyku miał miejsce pod Urzędem Miasta Rumi.

– Rumia jest z nami od samego początku „Ultrakrewi”, dlatego tradycyjnie nasza droga prowadzi przez to miasto. Tutaj też odbyła się historyczna, pierwsza zbiórka krwi, której patronowaliśmy – podkreśla **Jacek Bastian**, inicjator akcji.

Celem przedsięwzięcia jest integrowanie ludzi poprzez wspólną aktywność fizyczną oraz promowanie honorowego krwiodawstwa.

20 STYCZNIA**WSPÓLNIE PODZIWIALI KASZUBSKIE PEJZAŻE**

„Kaszubskie pejzaże” to tytuł wystawy malarstwa Bronisława Melzera, której wernisaż odbył się 20 stycznia w Miejskim Domu Kultury w Rumi. W części artystycznej wydarzenia wystąpił duet Magdaleny Chmieleckiej i Pawła Nowaka, muzycy zaprezentowali między innymi utwory operetkowe. Wystawę można oglądać do 15 lutego w godzinach pracy placówki.

O artyście: Bronisław Melzer swój talent rozwijał już od najmłodszych lat pod okiem Wiktorii Lewickiej. Pod koniec lat 70. umiejętności doskonalił w sekcji plastycznej Morskiego Domu Kultury w Gdańsku. Jego prace zostały zauważone przez plastyków Wojewódzkiego Ośrodka Kultury, od tamtej pory brał udział w licznych plenerach malarskich (m.in. w Łebie, Starogardzie Gdańskim, Helu oraz w Orlu i na Żuławach). Pierwsze kroki stawiał w technice akwarelowej, natomiast z biegiem lat jego obrazy były coraz częściej i odważniej malowane olejem. Eksperymentując w tej technice, inspirował się malarstwem impresjonistów. Bronisław Melzer w swoich pracach przedstawia piękno Kaszub. Są to pejzaże z Rumi, Dębek czy Bieszkowic.



Portret Bronisława Melzera

**22 STYCZNIA****OFICJALNIE OTWORZYLI LODOWISKO**

Na boisku przy ul. Bukowej, dzięki współpracy MOSiR-u z prywatnym podmiotem, stanęło oświetlone lodowisko z prawdziwą taflą lodu. Oficjalne otwarcie odbyło się 22 stycznia, głównym punktem programu był pokaz łyżwiarstwa figurowego.

Lodowisko czynne jest codziennie w godzinach 8:30-21:30. Obsługa obiektu oferuje ślizgawki, szkółki, lekcje indywidualne i rodzinne, wypożyczenie i ostrzenie łyżew, a nawet sesje zdjęciowe. Więcej informacji, wraz z cennikiem, można znaleźć na stronie internetowej: lodowiskorumia.pl.

24 STYCZNIA**URZĘDNICY ZACHĘCALI DO BYCIA EKO**

Z okazji przypadającego 23 stycznia Dnia bez Opakowań Foliowych przedstawiciele Urzędu Miasta Rumi dzień później wręczali przechodniom wielorazowe torby. Każdy, kto je otrzymał, znalazł w środku ekologiczny kalendarz, breloczek oraz materiałowe woreczki na pieczywo, owoce i warzywa. Równolegle na facebookowym profilu miasta prowadzona była ekologiczna zabawa z nagrodami.

Celem akcji była zmiana świadomości społecznej dotyczącej ochrony środowiska naturalnego, a przede wszystkim użytkowania foliowych reklamówek, które zamiast trafiać do recyklingu, stają się „ozdobami” lokalnych lasów i ulic. Najprostszym i najskuteczniejszym rozwiązaniem tego problemu jest właśnie korzystanie z toreb wielokrotnego użytku, co nie tylko sprzyja środowisku, ale i domowemu budżetowi. Miejską akcję koordynował wiceburmistrz Piotr Wittbrodt.



Na placu Kaszubskim powstanie nowa biblioteka

Miejska Biblioteka Publiczna w Rumi zyska kolejną nowoczesną przestrzeń na wzór Stacji Kultura – filia znajdująca się przy ul. Kościelnej zostanie przeniesiona na plac Kaszubski. Zanim to jednak nastąpi, nowy lokal przejdzie gruntowny remont. Prace mają się zakończyć jeszcze w tym roku.



Planowana inwestycja polega na adaptacji, należącego do miejskiej biblioteki, lokalu na potrzeby uruchomienia w nim filii numer dwa, która aktualnie znajduje się przy ul. Kościelnej. Adaptowany budynek ma znacznie większą powierzchnię użytkową i usytuowany jest w dużo lepszej lokalizacji – przy placu Kaszubskim 11/12.

– *Biblioteka Kaszubska doskonale wpisze się w bogaty i zróżnicowany kolorystyczny dzielnicowy. Stara Rumia to najstarszy zabytkowy fragment naszego miasta. Duża część jej mieszkańców przywiązana jest do tradycji i kultury kaszubskiej. Jest to też wciąż rozwijająca się przestrzeń, chętnie zasiedlana przez młode osoby i rodziny* – mówi **Dariusz Rybacki**, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rumi i społeczny pełnomocnik burmistrza ds. historii miasta. – *W Bibliotece Kaszubskiej będziemy próbowali połączyć te dwie perspektywy. Z jednej strony promować dziedzictwo Rumi w kontekście historii całego regionu, z drugiej sprostać oczekiwaniom odbiorców liczących na powstanie w tej okolicy nowoczesnej instytucji kultury* – dodaje.

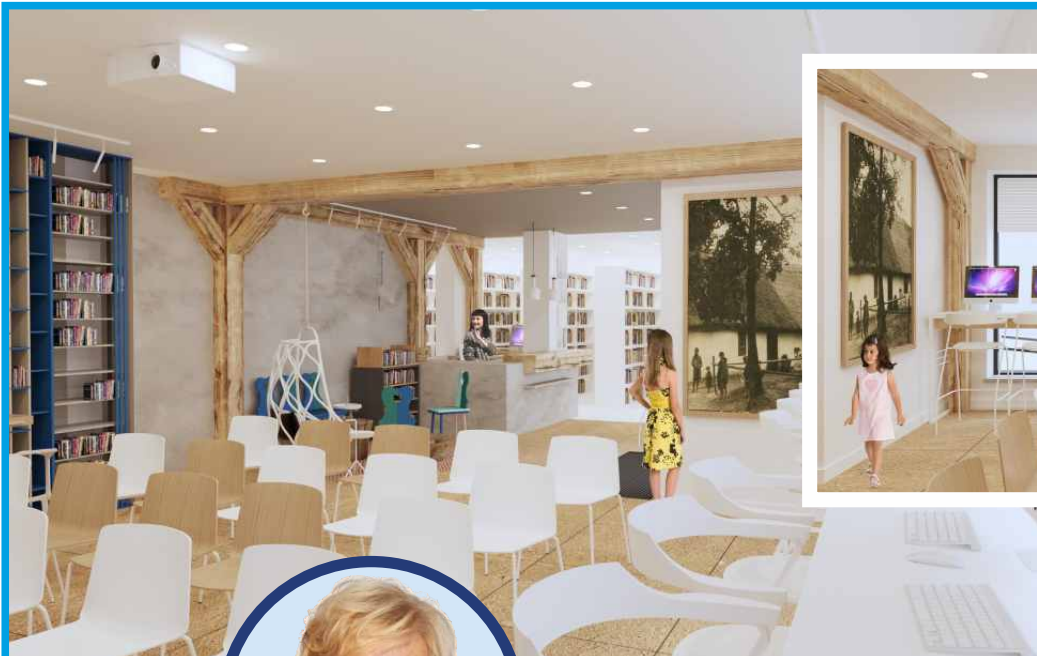
Przewidywany zakres prac obejmuje między innymi: stworzenie zaplecza socjalnego, modernizację wnętrz, przebudowę zewnętrznych schodów i podjazdów, a także wymianę instalacji elektrycznej i grzewczej oraz stolarki okiennej i drzwiowej. Obiekt zostanie dostosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnościami.

W ramach inwestycji planowany jest również zakup wyposażenia, w tym mebli i komputerów. Wydzielone zostaną strefy dla osób dorosłych, dzieci, młodzieży i seniorów. Nowa filia Stacji Kultura będzie nawiązywała do tradycji i kultury materialnej Kaszub – nie tylko poprzez nazwę, ale i aranżację wnętrz. Natomiast przed budynkiem pojawi się książkomat umożliwiający czytelnikom odbiór książek również poza godzinami funkcjonowania placówki.

Zgodnie z założeniami nowa biblioteka ma być miejscem zapewniającym odpowiednie warunki do aktywnego uczestnictwa w kulturze osobom będącym w różnym wieku, reprezentującym różne grupy społeczne. Utworzenie Biblioteki Kaszubskiej stanowi jeden z elementów gminnego programu rewitalizacji placu Kaszubskiego.

– *Przestrzeń Biblioteki Kaszubskiej, filii Stacji Kultura, będzie zachęcać mieszkańców do integracji, wzmacniania ich kompetencji społecznych, rozwoju literackich i kulturalnych zainteresowań. Jednocześnie nowa filia umożliwi pełniejsze poznanie tradycji i kultury naszego miasta. Sama koncepcja wnętrza, zaproponowana przez architekta Jana Sikorę, twórcę Stacji Kultura, oddaje te założenia. Projektant czerpie inspiracje z regionalnej estetyki i architektury, twórczo je przekształca i wpisuje w nowoczesne trendy. Aktualnie dopracowujemy pewne detale, aby nowy obiekt jak najpełniej oddawał charakter miejsca i uwzględniał potrzeby mieszkańców* – przekonuje Dariusz Rybacki.

Koszt inwestycji poznamy po rozstrzygnięciu przetargu. Szacuje się, że będzie to około 2 milionów złotych, z czego wkład własny gminy wynosi niespełna 500 tysięcy. Zadanie ma zostać zrealizowane najpóźniej 31 grudnia 2022 roku.



Wstępne wizualizacje wnętrza biblioteki



– Plac Kaszubski ma bardzo bogatą przeszłość, jest on bowiem historycznie najważniejszym miejscem w Rumi. Dawniej właśnie tam toczyło się prężne życie mieszkańców, to swoiste centrum korzeni lokalnej społeczności. Przywrócenie blasku temu miejscu stanie się możliwe dzięki realizacji kilkietapowej rewitalizacji. Wielu rumian już wcześniej chciało odtworzyć ten obszar, natomiast pierwsze przedsięwzięcie, które przyczyniło się do jego rewitalizacji, to zmodernizowany fragment ulicy Lipowej. Późniejsze działania to między innymi inicjatywa księdza Franciszka Koski i obecnego burmistrza, a wtedy radnego, Michała Pasiecznego – budowa chodnika pomiędzy Szkołą Podstawową nr 1 a placem Kaszubskim, wzdłuż obecnego placu Wolności. Chodnik ten, w ramach Budżetu Obywatelskiego 2016, został przedłużony aż do ronda Jana Pawła II, był to pomysł ówczesnej radnej Teresy Mireli Jałochy. Powstał również wspomniany plac Wolności, upamiętniający naszego Kaszëbę – biskupa Dominika. Do tego doszło konsekwentne składanie wniosków o dotację z Ministerstwa Kultury na realizację Biblioteki Kaszubskiej, która ma być ośrodkiem na wzór Stacji Kultura, bardzo aktywnym dla wszystkich grup wiekowych. Kolejnym etapem rewitalizacji placu Kaszubskiego będzie budowa centrum opiekuńczo-mieszkalnego pomiędzy ulicami Żołnierzy I Dywizji Wojska Polskiego a Lipową. W ramach budowy tego centrum powstanie parking, na który przeniesione zostaną miejsca parkingowe z centralnego punktu placu. Są już wstępne koncepcje na urządzenie wygospodarowanego w ten sposób terenu. Docelowo na placu Kaszubskim zrealizowany zostanie także zielony ciąg pieszy, deptak z prawdziwego zdarzenia. Urząd zapowiedział już starania o zdobycie dofinansowania na tę inwestycję – wymienia radna **Teresa Hebel**. – Często powtarzam, zgodnie ze słowami Hieronima Derdowskiego, że „Nie ma Kaszub bez Polonii, a bez Kaszub Polski”. Moim wielkim pragnieniem, jak i wielu mieszkańców, jest przekształcenie placu Kaszubskiego w swoiste centrum korzeni kaszubskich lokalnej społeczności. Dzięki tym wszystkim miejskim działaniom to marzenie się spełni. W ciągu najbliższych kilku lat plac Kaszubski naprawdę zmieni się w piękną i niezwykle oczekiwaną przestrzeń, prawdziwą perelkę. Plac Kaszubski ponownie będzie wizytówką tej części miasta, tak jak kiedyś miało to miejsce. Myślę, że po tych zmianach wiele rodzin, które do tej pory nie zaglądały w te okolice, zaczną to robić – podsumowuje.



Dofinansowanie ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach realizacji Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa 3.0 na lata 2021-2025



Zadanie „Biblioteka Kaszubska – adaptacja lokalu na potrzeby filii nr 2 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rumi” zostało dofinansowane ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa Priorytet 2 Kierunek Interwencji 2.1 Infrastruktura Bibliotek 2021-2025.

Co w drzewach skrzypi?

Miasto stawia na ich regularną pielęgnację

Drzewa znajdujące się w naturalnych lasach przeważnie rozwijają się prawidłowo i nie wymagają ludzkiej ingerencji. Inaczej jest w przypadku tzw. drzew krajobrazowych, czyli rosnących na miejskich terenach. Rośliny te wymagają intensywnej pielęgnacji, aby pozostały zdrowe i estetyczne, a także nie stanowiły zagrożenia dla mieszkańców. Tylko w tym roku Rumia przeznaczy na te prace około 300 tysięcy złotych z miejskiego budżetu.

Najpopularniejszym sposobem na zapewnienie dobrego stanu zdrowia drzewom rosnącym w miejskiej przestrzeni jest ich przycinanie. Aby cięcia były prawidłowe i nie zaszkodziły roślinom, powinny się tym zajmować wyłącznie wykwalifikowane podmioty. W Rumii takie prace wykonuje firma „Usługi Leśne i Pielęgnacja Zieleni – Janusz Tobiński”. W ostatnich tygodniach pracowników tego przedsiębiorstwa można było usłyszeć między innymi na ulicy Warszawskiej, Pomorskiej, Dąbrowskiego czy Dębogórskiej, gdzie pozbywali się zbyt długich i obumarłych gałęzi, jemioli oraz innych pasożytów.

— Przycinka drzew służy nie tylko poprawie estetyki wspólnej przestrzeni, ale i dobru tych roślin. Pierwotnie te żywe istoty radziły sobie same, zrzucając gałęzie po wytworzeniu się tzw. tyłków. Ten naturalny proces trwa jednak bardzo długo, a w miejskiej przestrzeni efekt musi pojawiać się szybko, głównie ze względu na bezpieczeństwo mieszkańców — wyjaśnia **Janusz Tobiński**, właściciel firmy.

Każde cięcie może mieć jednak negatywny wpływ na rozwój drzewa, a nawet skrócić jego życie, dlatego należy go dokonywać tylko wtedy, gdy jest to konieczne. Co więcej, maksymalny zakres prac jest ogólnie określony w ustawie o ochronie przyrody. Zgodnie z prawem usunięcie gałęzi w wymiarze przekraczającym 30% korony drzewa stanowi jego uszkodzenie, a usunięcie 50% gałęzi jest traktowane jako zniszczenie rośliny.

— Jakości przycięcia nie można określić w centymetrach. Trzeba mieć wyczucie estetyki i poczucie odpowiedzialności za to, co się robi. Fachowcowi

wystarczy podejść pod drzewo, aby ocenić: „O, tutaj jest gałązka do przycięcia, tu jemiola, tu jakiś grzyb. To trzeba usunąć, to skrócić, a reszta zostaje, żeby nie robić krzywdy temu drzewku”. Te prace muszą być wykonane na tyle, ile potrzeba — tłumaczy Janusz Tobiński. — Każde drzewo jest inne, do każdego podchodzimy inaczej. Wielokrotnie się zdarzało, że patrząc z ziemi w koronę drzewa, nie zauważyliśmy wielu rzeczy. Dopiero wchodząc na drzewo, a wykonując to osobiście od wielu lat, udawało się dostrzec dodatkowe pęknięcia, rozłamania czy nawet określone zagrożenia. Zdarzało się nawet, że ze względów bezpieczeństwa konieczne okazywało się usunięcie znacznej części drzewa, choć z perspektywy stojącego na chodniku człowieka nic na to nie wskazywało — tłumaczy fachowiec.

Jak podkreśla przedsiębiorca, te pozornie proste prace w rzeczywistości bywają dość skomplikowane, dlatego przygotowanie do zawodu to czasochłonny proces. Najpierw pełni się funkcję pomocnika, osoby podającej sprzęt i obserwującej realizowane działania. Następnie praktykant otrzymuje sekator bądź ręczną pilę, dzięki którym może dokonywać niewielkich cięć pod okiem doświadczonych pracowników. Dopiero gdy nabierze wprawy i ukończy podstawowy kurs pilarza, może się zająć większymi drzewami. Ostatnim etapem szkolenia jest wejście na wysokość, do czego trzeba mieć odpowiednie predyspozycje.

— W tym zawodzie następuje taka naturalna selekcja, nie każdy może go wykonywać. Nie ma to sensu, jeśli człowiek miałby zrobić krzywdę sobie lub drzewu. Ale jeśli już się uda, to po mniej więcej roku pozostają tylko specjalistyczne kursy. W naszej firmie każdy przez to przechodził — podkreśla Janusz Tobiński.

Umiejętności to jednak nie wszystko, co jest potrzebne, aby firma mogła realizować zlecone przez miasto prace. Dodatkowo każdy z pracowników musi mieć na sobie

Drzewa na ulicy Łąkowej po przycince



odpowiednią odzież ochronną, niezbędne są również profesjonalne narzędzia: piły, sekatory, pasy asekuracyjne, tyczki teleskopowe i drabiny. Zdarza się, że konieczne jest także użycie ciężkiego sprzętu, np. wysięgnika.

— Niektórym się wydaje, że wystarczy wysięgnik i jakieś podstawowe narzędzia, by realizować wszelkie tego typu prace. To zupełnie nie tak. Wysięgnik nie wszędzie wjedzie, nie wszędzie dotrże, trzeba go przestawiać, ma swoje ograniczenia wysokościowe, zostawia po sobie głębokie koleiny i może nawet doprowadzić do zapadnięcia się chodnika. Pracuję w tym zawodzie ponad 26 lat, w większości na linach, i to właśnie ta metoda daje bezpośredni kontakt z przyrodą, której chcemy pomóc. Traktuję to jak spotkanie: drzewo i ja. Zupełnie inną sprawą jest wycinka, kiedy coś złego się dzieje z przyrodą bądź drzewko koliduje z działalnością człowieka. Niemniej człowiek zawsze powinien wiedzieć, co robi. Takie drzewo samo sobie nie poradzi z tym wszystkim — podsumowuje przedsiębiorca.

Przycinki miejskich drzew to niejedyne prace, które będą w tym roku realizowane w ramach wspomnianych 300 tysięcy złotych. Firma dwukrotnie dokona również nawożeń oraz regularnie będzie podlewać rośliny.

Drzewa na ulicy Łąkowej przed przycinką





DUŻE ZMIANY PRZY DWORCU KOLEJOWYM W RUMI

Pierwszy kwartał 2022 roku ma przynieść ogromne zmiany w rejonie rumskiego dworca. Władze miasta planują rozpocząć budowę kolejnego węzła integracyjnego, tym razem w rejonie stacji kolejowej i pętli autobusowej zlokalizowanych przy ulicy Starowiejskiej. Pasażerowie i kierowcy skorzystają z nowej infrastruktury prawdopodobnie w pierwszej połowie 2023 roku.

W ramach inwestycji planowana jest między innymi przebudowa ronda im. hm. A. Voigta (przy Castoramie), budowa drogi rowerowej na odcinku od dworca do ul. Abrahama, modernizacja pętli autobusowej, wymiana wiat autobusowych, budowa parkingu przy ul. Towarowej, a także montaż elementów małej architektury oraz urządzenie terenów zielonych. Przetarg na wyłonienie wykonawcy został już ogłoszony.

– Rok 2022 to przede wszystkim inwestycje, które już trwają. Węzeł integracyjny Janowo, gdzie tunel zostanie oddany do użytkowania najprawdopodobniej jesienią. Ten węzeł będzie oddziaływać nawet na kilkaset tysięcy osób, w tym mieszkańców powiatów wejherowskiego i puckiego, dając większą przepustowość drodze krajowej numer 6. Ten rok to też rewitalizacja osiedla Zagórze i Góry Markowca, które powinny zostać ukończone i oddane do użytkowania. Oprócz tego rozbudujemy Szkołę Podstawową numer 6, powstanie tam dodatkowe skrzydło. Kolejna bardzo wyczekiwana inwestycja to centrum

opiekuńczo-mieszkalne, dla osób niepełnosprawnych będzie to krok milowy i naprawdę wielka sprawa – wymienia **Michał Pasieczny**, burmistrz Rumi. – Z kolei przetarg na węzeł Rumia, przy dworcu kolejowym, dotyczy doprowadzenia ścieżek rowerowych, budowy nowych zjazdów i przebudowy ronda, z którego nie można zjechać na parking Castoramy. Tak że będziemy poprawiać cały ten układ drogowy. Wyremontowane zostaną zdegradowane nawierzchnie, nastąpi wymiana wiat autobusowych, oczywiście powstaną też miejsca parkingowe dla rowerów i samochodów, po obu stronach dworca kolejowego, również przy ulicy Towarowej, gdzie wykorzystamy teren przy starej bocznicy – zapowiada.

Na realizację inwestycji w ramach projektu pn. „Budowa węzłów integracyjnych w Rumi wraz z trasami dojazdowymi” udało się zdobyć unijne dofinansowanie. Środki zostały pozyskane z Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Pomorskiego na lata 2014-2020.



Pętla autobusowa, która zostanie zmodernizowana



Rondo im. hm. A. Voigta, obok Castoramy, które zostanie przebudowane

Czy odblask robi różnicę?

Sprawdzał to 10-letni Wojtek

Bez elementów odblaskowych



Z elementami odblaskowymi



Jesienno-zimowa aura nie ułatwia poruszania się po drogach. Trudne warunki atmosferyczne i szybko zapadający zmrok potęgują zagrożenia, z jakimi zmagają się uczestnicy ruchu. Najbardziej narażeni są piesi i rowerzyści, którzy zakładając elementy odblaskowe i zachowując rozwagę na drodze, mogą znacząco zwiększyć swoje bezpieczeństwo.

Po zmroku osoba nieposiadająca elementów odblaskowych jest widoczna w światłach samochodu z odległości mniej więcej 30 metrów. Oznacza to, że kierowca poruszający się z prędkością 50 kilometrów na godzinę ma niespełna 3 sekundy na reakcję, gdy zauważy człowieka na swojej drodze. Jeśli jednak pieszy wyposażony jest w elementy odblaskowe, kierowca spostrzeże go nawet z odległości 150 metrów, czyli 5-krotnie szybciej.

O tym, że odblaski naprawdę zwiększają bezpieczeństwo w ruchu drogowym, przekonał się 10-letni Wojtek. Mały rumianin wziął udział w eksperymencie przeprowadzonym na ulicy Sabata. Na początku stycznia, chwilę po zmroku, chłopiec kilkakrotnie próbował bezpiecznie przekroczyć przejście dla pieszych. Gdy nie miał na sobie elementów odblaskowych, kierowcy po prostu przejeżdżali bądź zatrzymywali się zaledwie kilka metrów od niego. Natomiast po założeniu odblasków chłopiec nie miał już żadnych kłopotów z przejściem. Podejmowanym przez Wojtka próbom przyglądali się strażnicy miejscy oraz wiceburmistrz **Piotr Wittbrodt**.

— Każdego dnia tysiące osób przemieszczają się po Rumi pieszo, rowerem, hulajnogą, samochodem czy innym środkiem transportu. Nasze bezpieczeństwo jest w dużej mierze zależne od nas samych. Dlatego też, wychodząc z domu lub wyprawiając dziecko do szkoły, zawsze pamiętajmy o odblaskowych dodatkach — podkreśla wiceburmistrz Rumi. — Jako miasto nie tylko cyklicznie doświetlamy ulice oraz przejścia dla pieszych, ale i wręczamy mieszkańcom odblaskowe gadżety. Dzieci otrzymują je, rozpoczynając szkolną

edukację bądź uczestnicząc w kampanii Rowerowy Maj. Natomiast młodzież i dorośli mogą bezpłatnie pobrać odblaski na przykład podczas Europejskiego Tygodnia Zrównoważonego Transportu, który przypada we wrześniu. W okresie jesienno-zimowym odblaskowe elementy można również otrzymać od naszych strażników miejskich, którzy patrolują ulice, zwracając uwagę na bezpieczeństwo pieszych i rowerzystów. Warto w ten sposób zadbać o siebie i bliskich — podsumowuje Piotr Wittbrodt.



NOWA SIEDZIBA STRAŻY POŻARNEJ CORAZ BLIŻEJ

Rumska straż pożarna doczeka się nowej siedziby. U zbiegu ulic Fredry i Reja powstanie najnowocześniejsza strażnica w województwie pomorskim. Inwestycja warta blisko 19 milionów złotych, finansowana z budżetu państwa, ma być gotowa w 2026 roku.

– W nowej siedzibie pojawi się infrastruktura garażowa z zapleczem technicznym i warsztatowym, z myjnią do obsługi pojazdów. Będzie też część socjalno-bytowa z zapleczem przygotowania i konserwacji ubrań. Budowa obejmie również obiekt dla ćwiczeń grupy wysokościowej z całym zapleczem magazynowym do sprzętu – wylicza komendant st. bryg. **Jacek Niewęglowski**.

Urząd Miasta Rumi, w ramach współpracy ze Starostwem Powiatowym w Wejherowie, przekaze na budowę nowej strażnicy grunty i odkupi z 99-procentową bonifikatą obecną siedzibę jednostki ratowniczo-gaśniczej, zlokalizowaną przy placu Kaszubskim. Akt notarialny w tej sprawie

podpisali 11 stycznia burmistrz Michał Pasieczny i starosta wejherowski Gabriela Lisius.

– Jesteśmy niezmiernie szczęśliwi, ponieważ to na pewno ogromny wzrost bezpieczeństwa, znacznie lepsze warunki pracy dla strażaków. Warunki do szkoleń i do ćwiczeń będą znacznie lepsze, bo ta obecna strażnica jest jakościowo jedną z najsłabszych. Jest oczywiście sentyment historyczny, ale jednak ta praktyczna wartość nowego obiektu ma zdecydowane pierwszeństwo i stanowi pierwszą potrzebę. Ponadto w ramach inwestycji powstanie infrastruktura sportowa, która będzie dostępna dla mieszkańców – podsumowuje burmistrz **Michał Pasieczny**.



Mimo pandemii przybywa mieszkańców



Drugi z rzędu pandemiczny rok odbił piętno na światowej gospodarce i przyczynił się do zmian struktury demograficznej. Kryzys dotyka także Polskę, ale niektórym miastom udaje się niwelować jego skutki. Przykładem może być Rumi, gdzie mimo niesprzyjających okoliczności w ciągu ostatnich dwunastu miesięcy liczba mieszkańców wzrosła. Odnotowano też więcej urodzeń i zawartych małżeństw. Szczegółowe statystyki można znaleźć w poniższym artykule.

Pod koniec roku 2020 liczba osób zameldowanych w Rumi na pobyt stały i czasowy wynosiła łącznie 46 628. W roku 2021 liczba ta wzrosła do **46 860**, a kobiety nadal stanowią większość miejskiej społeczności (52%).

W ciągu ostatnich dwunastu miesięcy przybyło też cudzoziemców. Pod koniec 2020 roku w Rumi rezydowało 269 obcokrajowców zameldowanych na pobyt stały i czasowy. Według zeszłorocznych statystyk liczba ta wzrosła do **315**.

Pandemia COVID-19 bez wątpienia przełożyła się na liczbę rejestrowanych małżeństw. Obostrzenia nie tylko skomplikowały relacje międzyludzkie, ale i ograniczyła możliwość organizacji wesel. W 2020 roku 177 par zdecydowało się na taki krok.

Natomiast w roku 2021 liczba zarejestrowanych w Rumi małżeństw, w tym zawieranych poza granicami kraju, zwiększyła się do **180**.

Równie symboliczny wzrost urzędnicy odnotowali w przypadku liczby dzieci urodzonych, zameldowanych na pobyt stały w Rumi. Pod koniec 2020 roku było to 447 urodzeń, a w roku 2021 było ich **449**, z czego 64 akty dotyczyły dzieci urodzonych za granicą.

Niewielki przyrost dotyczył także liczby osób zmarłych na terenie Rumi. W roku 2020 były to 354 osoby, natomiast w roku 2021 liczba ta wzrosła do **400**.

Względem 2020 roku drobne zmiany zaszczyli również w zestawieniu pięciu najpopularniejszych



nazwisk. W 2021 roku niezmiennie najwięcej mieszkańców nosiło nazwisko **Kreft** (188). Na miejsce drugie wskoczyli **Nowakowie** (185), z kolei **Wiśniewscy** spadli na miejsce trzecie (166). Podium wciąż zamykają **Kowalscy** (164) i **Jankowscy** (143).

MIESZKAŃCY NIE SĄ SAMI W WALCE Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ

Ponad połowa mieszkańców korzystających ze wsparcia Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Rumi to osoby z niepełnosprawnością. Ich codzienne funkcjonowanie związane jest z pokonywaniem wielu trudności i barier, czasem niemożliwych do samodzielnego sforsowania. W takich przypadkach pomocną dłoń może podać zatrudniony w MOPS-ie asystent osobisty.

Zawód asystenta osoby niepełnosprawnej funkcjonuje w Polsce od około 20 lat. Profesja ta wiąże się przede wszystkim z zapewnianiem poprawy warunków życia ludziom dotkniętym różnymi dysfunkcjami. Z takimi problemami mierzy się około 7 milionów Polaków.

Jak wynika z danych sprawozdawczych Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Rumi, w latach 2016-2018 ponad połowę mieszkańców korzystających ze wsparcia jednostki stanowiły właśnie osoby niepełnosprawne, dlatego konieczne okazało się podjęcie dodatkowych działań.

— *Diagnostując te potrzeby, uznałam za priorytetowe, poza świadczeniem usług opiekuńczych, udzielanie wsparcia poprzez obecność asystenta osobistego, a właściwie opiekuna medycznego do spraw osób z niepełnosprawnością. Było to też zgodne z celem zawartym w gminnej strategii, jakim jest zapobieganie wykluczeniu społecznemu i marginalizacji osób starszych i niepełnosprawnych* — tłumaczy **Gabriela Konarzewska**, dyrektor MOPS-u. — *Opiekun medyczny zaczął funkcjonować w rumskiej przestrzeni społecznej osób niepełnosprawnych dokładnie 2 lipca 2018 roku. Utworzyliśmy takie stanowisko jako pierwsi w powiecie wejherowskim. Jako najważniejsze zadania opiekuna wskazano wówczas: umożliwianie podopiecznym jak najbardziej niezależnego życia, rozpoznawanie problemów osoby chorej, pomoc w zaspokajaniu potrzeb życiowych związanych z odżywianiem, higieną czy estetyką, udzielanie wsparcia emocjonalnego choremu i jego bliskim, pomaganie w komunikowaniu się z rodziną, aktywizowanie osoby niepełnosprawnej, popularyzowanie zachowań prozdrowotnych, a także zaangażowanie w wydarzenia społeczne, kulturalne, rozrywkowe i sportowe. Opiekun miał też towarzyszyć podopiecznym w załatwianiu spraw u lekarza, rehabilitacji czy na zakupach* — wymienia.

W 2018 roku wsparcie opiekuna medycznego do spraw osób z niepełnosprawnością uzyskało 15 klientów. W roku 2019 opieką objętych zostało 30 mieszkańców, którzy są niesamodzielni z uwagi na stan zdrowia oraz podeszły wiek. Ponadto 11 rodzin otrzymało regularne, intensywne wsparcie interdyscyplinarne opiekuna medycznego i pracownika socjalnego. Była to pomoc dedykowana osobom z niepełnosprawnością oraz opieka wytnieniowa dla rodzin zajmujących się chorymi. Z kolei w roku 2020 głównym celem działań realizowanych na rzecz 25 osób niepełnosprawnych było przystosowanie podopiecznych do samodzielnego funkcjonowania poprzez codzienny trening,

umacnianie ich poczucia własnej wartości, zwiększanie dostępu do rehabilitacji społecznej i zawodowej, zapewnienie posiłków, a także umożliwianie integracji poprzez nawiązanie współpracy partnerskiej z placówką Caritasu Archidiecezji Gdańskiej. Przez pandemię koronawirusa nie udało się jednak w pełni zrealizować tych zamierzeń.

— *W okresie od 16 marca do 30 czerwca 2020 roku, w związku z panującym na terenie Polski stanem epidemii, byłam zmuszona ograniczyć bezpośredni kontakt z podopiecznymi do niezbędnego minimum. Sprawy były załatwiane w tym czasie mailowo i telefonicznie. Takim wsparciem otoczono 12 rodzin, które wymagały stałego kontaktu ze względu na trudną sytuację zdrowotną oraz bytową* — wyjaśnia Gabriela Konarzewska.

Mimo kolejnych fal zachorowań na koronawirusa rumski MOPS nie pozostawił mieszkańców bez pomocy. Opiekun medyczny nadal towarzyszy osobom niepełnosprawnym w ich codzienności, angażując się w coraz to nowe zadania.

— *Wachlarz podejmowanych czynności jest ogromny. Monitorujemy sytuację podopiecznych, pomagamy przystosować mieszkania do ich potrzeb, umawiamy do lekarzy specjalistów i towarzyszymy w tych wizytach, asystujemy w załatwianiu różnych spraw urzędowych, organizujemy zabiegi rehabilitacyjne, pracujemy nad planowaniem domowego budżetu, aktywizujemy zawodowo, kierujemy na kursy i szkolenia, a nawet zdobywamy dla mieszkańców fundusze i niezbędny sprzęt, taki jak wózek inwalidzki, materac przeciwoleżynowy czy sterowane elektrycznie łóżko. Tak było w roku 2021 i tak też będzie w nadchodzących miesiącach. Mimo niesprzyjających okoliczności nie pozostawimy naszych podopiecznych bez pomocy* — podsumowuje dyrektor MOPS-u.



Mieszkasz w Rumi? Jesteś osobą z niepełnosprawnością? Potrzebujesz wsparcia? Jeśli tak, skontaktuj się z Działem Realizacji Świadczeń i Usług Środowiskowych Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej:

 **tel. 58 671 05 56**

Chcą stworzyć nową drogę łączącą Gdynię, Redę i Rumie

Via Maris, Droga Czerwona i OPAT (obwodnica północna aglomeracji trójmiejskiej) mają zmienić komunikacyjne realia północnej części województwa pomorskiego. Z tego powodu dwanaście samorządów zadeklarowało wspólne opracowanie koncepcji połączeń drogowych. Włodarze podpisali już stosowne dokumenty. Pojawiła się też szansa na unijne dofinansowanie.

Wspólnie planują nowy układ drogowy

Dostrzegając rozpoczęcie rządowych działań, zmierzających do budowy Drogi Czerwonej z budżetu państwa, lokalni samorządowcy chcą wspólnie określić wizję rozwoju nowego układu drogowego, dla którego podstawą ma być Via Maris. Budowa tej trasy, łączącej węzeł Gdynia Północ w ciągu Drogi Czerwonej z Portem morskim Władysławowo, stanowi kluczowy element dla podniesienia konkurencyjności i rozwoju gospodarczego naszego regionu.

Dlatego też samorządowcy z 9 gmin (Gdynia, Reda, **Rumia**, miasto Puck, gmina Puck, Władysławowo, Kosakowo, Jastarnia i Hel) oraz 2 powiatów (starostwa puckiego i wejherowskiego) podpisali list intencyjny w sprawie współpracy oraz opracowania szczegółowych koncepcji połączeń drogowych. Wcześniej podpisy pod dokumentem złożyli marszałkowie województwa pomorskiego Mieczysław Struś i Leszek Bonna.

List intencyjny określa podział zadań związanych ze stworzeniem dokumentacji koncepcyjnej oraz założenia formalno-prawne i finansowe niezbędne do realizacji wspólnego zadania. Koordynatorem i liderem projektu jest Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego.

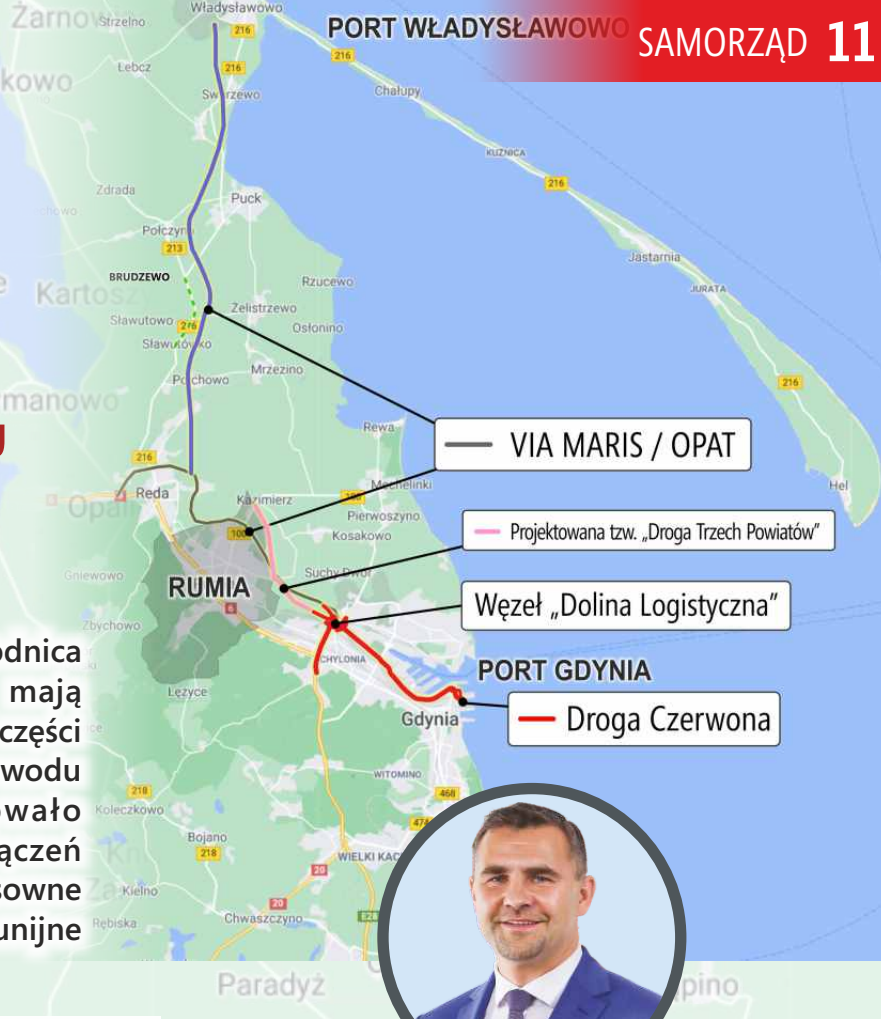
Podział ról

W podpisanym przez włodarzy dokumencie określony został podział zadań.

Rumia będzie odpowiadała za aktualizację koncepcji przebiegu OPAT-u pomiędzy węzłem Gdynia Północ a drogą wojewódzką numer 100. Z kolei Reda zajmie się uaktualnieniem koncepcji przebiegu OPAT-u w swoim rejonie. Gmina Władysławowo skupi się na koncepcji modernizacji lub stworzenia zupełnie nowej drogi do portu we Władysławowie. Konieczne jest też opracowanie koncepcji budowy obwodnicy Władysławowa. Wszystkie te zadania będą realizowane we współpracy z Pomorskim Biurem Planowania Regionalnego. Zadań nie brakuje, dlatego list intencyjny pozostaje otwarty dla wszystkich zainteresowanych podjęciem współpracy.

Dlaczego Via Maris?

Droga Via Maris ma odciążać drogę krajową numer 6, która stanowi główną arterię komunikacyjną Gdyni, Rumi i Redy. Dodatkowo będzie trasą tranzytową dla kierowców jadących w stronę północnych rejonów województwa pomorskiego. Nowa droga to również zupełnie nowe możliwości rozwoju. Ma to znaczenie zwłaszcza w kontekście planów dotyczących budowy morskich farm wiatrowych na Bałtyku, ponieważ Via Maris znacząco usprawni dojazd do planowanych portów serwisowych.



– Przede wszystkim jest to świetna wiadomość, że pojawiła się szansa na zdobycie środków unijnych w związku z budową odcinka drogi od ulicy Puckiej w Gdyni do Redy i Władysławowa. Jeszcze nigdy nie mieliśmy tak pozytywnych informacji, jeżeli chodzi o budowę trzeciej nitki drogowej na odcinku Gdynia-Rumia-Reda i dalej, bo mówimy też o pracach w powiecie puckim. W ostatnich latach pomorskie samorządy i gdyński port dbały o to, by w wielu dokumentach strategicznych te układy drogowe były ujęte i miały takie znaczenie, aby pojawiła się możliwość pozyskania na nie środków zewnętrznych. Teraz widzimy efekty. Jest już nawet pierwszy sygnał z ministerstwa, że ten projekt może uzyskać dofinansowanie – podkreśla **Michał Pasieczny**, burmistrz Rumi. – Powiązanie dwóch projektów, czyli przedłużenia obwodnicy Trójmiasta i budowy nowego odcinka przez samorządy, staje się coraz bardziej realne. Pomysł jest taki, aby etapowo realizować tę inwestycję, w miarę możliwości finansowych, ale z rezerwą, żeby w przyszłości ten pas drogowy był dodatkowym odcinkiem obwodnicy trójmiejskiej. Chcemy, jako samorządy, jak najszybciej i jak najdalej tę nitkę poprowadzić. Będzie to bardzo przepustowa droga, z której skorzystają również turyści, dlatego też latem pozbędziemy się korków z Rumi, Redy czy Wejherowa. Na 90% posłużymy się opracowanym przed laty wariantem dla obwodnicy północnej, czyli węzeł powstanie przy ulicy Dębogórskiej, przy siedzibie PUK-u, a droga zostanie poprowadzona do ulicy Żołnierzy I Dywizji Wojska Polskiego. W tym wariantcie układ drogowy oddzieli nam, tak jak to było planowane, przemysłowo-usługową część Rumi, zlokalizowaną bliżej Kazimierza, od części mieszkalnej. Nie widzimy innej opcji dla przebiegu takiej drogi, która miałaby w przyszłości być obwodnicą. Pierwsze odcinki tej drogi mogą powstać nawet w ciągu 5 lat. Zakładamy też, że GDDKiA wykona przebiecie z obwodnicy Trójmiasta do węzła doliny logistycznej, przy ulicy Puckiej w Gdyni, i połączy to z ulicą Janka Wiśniewskiego, wówczas my do tego węzła doliny logistycznej włączymy się z naszą trasą realizowaną w wariantcie, nazwijmy to, Via Maris – wyjaśnia.



Wywiad z burmistrzem Michałem Pasiecznym

„Jesteśmy dumni, że w Rumi niemożliwe staje się możliwe”

Kilka tygodni temu pożegnaliśmy rok 2021, który jako drugi z rzędu został zdominowany przez pandemię koronawirusa. Skutki były i są odczuwalne w niemal każdej dziedzinie życia, na całym świecie – także w Rumi. Mimo dotykającej wszystkich trudnej sytuacji gospodarczej i społecznej lokalni samorządowcy starali się nie zwalniać tempa. Czy to się udało? Między innymi takie pytanie zadaliśmy burmistrzowi Michałowi Pasiecznemu.

Redakcja Rumskich Nowin: Gdy pada hasło „rok 2021”, jakie pierwsze skojarzenie w kontekście Rumi przychodzi Panu do głowy?

Michał Pasieczny, burmistrz Rumi: *Bardzo ciężki rok. Bardzo ciężki, ale zwieńczony wielkim sukcesem, ponieważ wszystkie kluczowe inwestycje postępują zgodnie z planem. Są oczywiście różnego rodzaju niemiłe niespodzianki, typu bardzo duży wzrost kosztów budowy skrzydła Szkoły Podstawowej numer 6 czy centrum opiekuńczo-mieszkalnego, pierwszego gminnego obiektu przeznaczonego dla osób niepełnosprawnych, ale jest to efekt sytuacji pandemicznej, z którą wiąże się wiele problemów. Był to dla nas wszystkich rok wytężonej pracy, dlatego ogromne podziękowania kieruję do całego zespołu za to, że udało się poukładać i dograć te projekty. Wielkie podziękowania należą się też mieszkańcom – przedsiębiorcom i działaczom społecznym – za to, że pomimo trudności realizowali różne przedsięwzięcia, a dzięki temu dzieci, młodzież, dorośli, seniorzy, potrzebujący mogli korzystać ze sportu i kultury, co należy bardzo docenić.*

Jakie znaczenie, w kontekście podsumowania minionego roku, mają decyzje podejmowane na szczeblu światowym, unijnym czy krajowym?

Gigantyczne. Panuje ogromne poczucie niepewności, zdajemy też sobie sprawę z wielu ryzyk. Nic nie można planować, budżety są wielką zagadką, co wiąże się przede wszystkim ze zmianami i decyzjami rządowymi. Musimy się spodziewać dużego spowolnienia procesów inwestycyjnych, podejmowania zachowawczych decyzji przez rady gmin, wójtów, burmistrzów i prezydentów. Powodem jest ograniczanie środków finansowych dla samorządów na szerszą skalę. W szczególności mówimy o pieniądzach, które oddziałują na tkankę społeczną, czyli tę najbardziej wrażliwą. Mówiąc wprost, z budżetów gmin są zabierane środki, które normalnie przekazylibyśmy na dotacje dla organizacji pozarządowych zajmujących się kulturą, sportem, pomocą społeczną, seniorami i zdrowiem, lekcje dodatkowe w szkołach, bieżące remonty ulic i chodników, na zieleń miejską czy też imprezy. To dla nas bardzo duży problem.

Brzmi to dość pesymistycznie, ale czytając zamieszczane przez Pana internetowe wpisy i komentarze, dotyczące przede wszystkim postępujących w Rumi inwestycji, można odnieść wrażenie, że nie traci Pan pogody ducha i motywacji. Skąd więc ta postawa?

Nam, jako całemu zespołowi, nigdy nie brakowało optymizmu, a przede wszystkim chęci do pracy. Funkcjonując w takim zespole, można naprawdę wiele zrobić, stąd też motywacja. Przez 7 ostatnich lat pracowaliśmy bardzo intensywnie i między innymi dzięki naszym działaniom Rumia zwiększyła swoje dochody. Pojawiły się nowe firmy, setki miejsc pracy, a to przełożyło się na dodatkowe środki w budżecie miasta, przez co te negatywne konsekwencje wprowadzanych ogólnie zmian nie są dla nas aż tak drastyczne. Nadal mamy możliwość pozyskiwania dotacji, dodatkowych środków finansowych, i staramy się, jak tylko możemy, wykorzystywać dobre wzorce i nasze pomysły, aby mając mniejszy budżet wciąż robić

dużo z myślą o mieszkańcach. Te największe inwestycje postępują, tak że jesteśmy dumni, że w Rumi niemożliwe staje się możliwe. Najpierw promenada wzdłuż Zagórskiej Strugi była bardzo dobrze odebrana przez mieszkańców, teraz rewitalizacja Góry Markowca i węzeł integracyjny w Rumi-Janowie. Przed nami jeszcze budowa urzędu miasta, która, mam nadzieję, ruszy w ciągu dwóch lat, przynajmniej jest taka szansa. Te sukcesy i współpraca napędzają nas do działania. Poza tym mamy bardzo dobrych fachowców, którzy są zaangażowani w pracę, podchodzą do zadań jak do misji, są mocno związani z Rumią. To wszystko powoduje, że możemy robić o wiele, wiele więcej.

Jest coś, czego zabrakło Panu w tym minionym roku?

Najbardziej szkoda utraconego kontaktu z ludźmi, wspólnej zabawy i świętowania, bo faktycznie nie mogliśmy zorganizować tylu imprez sportowych i kulturalnych, ile byśmy chcieli. Bardzo brakuje tego spędzonego wspólnie czasu. Od wielu mieszkańców mamy sygnały, aby powalczyć o te imprezy, żeby w kolejnych latach było ich po prostu więcej.

Co jeszcze, zgodnie z Pana założeniami i otrzymywanymi sygnałami, powinno się wydarzyć w ciągu najbliższych miesięcy?

Mieszkańcy naprawdę dopingują te kluczowe inwestycje, czekają na nie. Musimy jednak więcej czasu i środków poświęcić na utrzymanie infrastruktury drogowej i chodnikowej, szczególnie poza centrum, na obrzeżach miasta. Należy regularnie to poprawiać, jeśli nie ma szans na zbudowanie tam nowych ulic w krótkim czasie. Natomiast bardzo nas cieszy, że zagospodarowane tereny zielone są tak dobrze odbierane przez mieszkańców, to był jeden z naszych priorytetów od samego początku. Najpierw realizowaliśmy mniejsze projekty, takie jak zielone wyspy, które bardzo fajnie wpisały się w charakter dzielnic i oczekiwania mieszkańców, teraz są to większe przedsięwzięcia. Plan jest taki, aby w kolejnych miesiącach i latach przybywało ogólnodostępnych zielonych terenów rekreacyjnych.

Widzi Pan jakieś przeszkody? Ma Pan jakieś obawy?

Problemem oczywiście będą finanse, bo zmiany ustalone na szczeblu rządowym spowodowały tąpnięcie w naszych wpływach podatkowych. Mam na myśli przede wszystkim podatek PIT, który w 38% wraca do gminy. Dla przykładu, w styczniu zeszłego roku wpłynęło do budżetu miasta z tego tytułu 6,9 miliona złotych, a w styczniu tego roku jest to już 5,1 miliona – w ciągu roku miesięczny dochód zmalał o prawie 2 miliony. To pokazuje skalę zagrożenia, które niestety przekłada się na konieczność wyhamowania różnych działań dla mieszkańców. Jest to olbrzymi problem, dlatego będziemy obserwować i analizować sytuację. Jest to ogromna niepewność, dlatego, kiedy ktoś pyta mnie o możliwość realizacji kolejnej dużej inwestycji, która jak na razie nie została ujęta w budżecie, to odpowiadam, że jest w planach, ale kiedy zostanie sfinalizowana, tego chyba nawet sam Nostradamus nie byłby w stanie powiedzieć.

Jakieś motto, hasło na ten rok?

U nas konsekwentnie obowiązuje hasło: Po stronie mieszkańców, ponad podziałami zmieniamy Rumię.



Michał Pasieczny
10 stycznia o 15:11

Kolejna dotacja dla Rumi 😊
Biblioteka Kaszubska pojawi się na Placu Kaszubskim jako filia Stacji Kultura oraz jeden z elementów rewitalizacji tego terenu. Prace powinny ruszyć jeszcze w tym roku.
Na Placu Kaszubskim przy ul. Lipowej powstanie też Centrum Opiekuńczo-Mieszkalne dla osób z niepełnosprawnościami (budowane również w dużej części z dotacji), gdzie powstanie parking, który zabezpieczy potrzeby również i okolicznych sklepów, a dzięki temu przestrzeń przed sklepem miesięm zamiast piaskowego parkingu, zamieni się w zielony fragment dla mieszkańców 😊

Na tym nie koniec zmian przy Placu Kaszubskim, gdyż za kilka lat po wybudowaniu nowej siedziby Straży Pożarnej przy ul. Fredry/Reja przejmujemy w ramach zamiany nieruchomości obecną strażnicę 😊



376

48 komentarzy 22 udostępnienia

Wpis zamieszczony na facebookowym profilu burmistrza Michała Pasiecznego

PRZEGLĄD INWESTYCJI W RUMI



2021



NAJWIĘKSZE INWESTYCJE

Parking przy ul. Gdańskiej



Ciąg komunikacyjny na ul. Gdańskiej



Schody terenowe od ul. Młyńskiej



INFRASTRUKTURA NA WZGÓRZU MARKOWCA

WĘZŁ INTEGRACYJNY JANOWO



Budowa tunelu pod torami



Przebudowa ul. Sabata



REWITALIZACJA ZAGÓRZA



Modernizacja osiedla



INWESTYCJE DROGOWE

ŚCIEŻKA ROWEROWA WZDŁUŻ
UL. ŻOŁNIEŻY I DWIZJI WP

MODERNIZACJA CHODNIKÓW



- ul. Mickiewicza
- ul. Wybickiego
- ul. Morska

UTWARDZENIE PŁYTAMI YOMB

- ul. Dunikowskiego
- ul. Helska
- ul. Napierskiego
- wysięgnik ul. Klonowej
- ul. Wyszecckiego
- wysięgnik ul. Konwaliowej

ROZWÓJ SIECI
WODNO-KANALIZACYJNYCHUKŁAD DROGOWY
WZGÓRZA MARKOWCA

UL. KATOWICKA



RAZEM ZMIENIAMY RUMIĘ!



BEZPIECZEŃSTWO

OŚWIETLENIE 24 PRZEJŚĆ DLA PIESZYCH



NOWE SYGNALIZACJE ŚWIETLNE



- droga krajowa nr 6
- ul. Gdańska

WYNIESIONE SKRZYŻOWANIA



- ul. Obrońców Westerplatte/Portowa
- ul. Batorego/Źródłana

PROGI ZWALNIAJĄCE ORAZ WYNIESIONE PRZEJŚCIA DLA PIESZYCH



Przy 11 lokalizacjach:

- ul. Gdańska
- ul. Kościelna
- ul. Kamienna
- ul. Fredry
- ul. Dunikowskiego
- ul. Wybickiego
- ul. Chelmińska
- ul. Kiłińskiego
- ul. Garbarska
- ul. Świętojańska
- ul. Targowa



REKREACJA, EKOLOGIA I ESTETYZACJA



ZIELONE PATIO – SZKOŁA PODSTAWOWA NR 7



BOISKO DO GRY W BULE PRZY UL. SĘDZICKIEGO



FOTOWOLTAIKA



WYBURZENIA BUDYNKÓW PRZY UL. REJA



SKWER PRZY UL. DERDOWSKIEGO I WYBICKIEGO



NOWE NASADZENIA NA TERENIE MIASTA



CIĄG SPACEROWY WZDŁUŻ UL. DĘBOGÓRSKIEJ



NASADZENIA NA RONDZIE PRZY UL. BUKOWEJ



PLAC ZABAW PRZY UL. MALINOWEJ



OZDOBY WIELKANOCNE

STRAŻNICY SPRAWDZILI, CZYM PALĄ MIESZKAŃCY. JEDNO NA TRZY DOMOSTWA ZATRUWAŁO POWIETRZE



Pojemnik wypełniony próbką popiołu

Straż Miejska w Rumi reaguje na wszystkie zgłoszenia dotyczące podejrzenia spalania substancji zabronionych w indywidualnych domostwach. Przeprowadzane w ich wyniku kontrole polegają na sprawdzeniu pod wskazanym adresem kotłowni i pieca. Samo podejrzenie nieprawidłowości nie stanowi dowodu, dlatego, jeśli mundurowi mają jakiegokolwiek wątpliwości co do spalania paliwa, wówczas pobierają próbki popiołu, a następnie przekazują je do laboratoryjnej analizy. W minionym roku nieprawidłowości stwierdzono w 30% kontrolowanych domostw.

Tylko w 2021 roku strażnicy miejscy skontrolowali ponad 800 posesji, a podczas tych działań pobrali 84 próbki popiołu. Podczas badań laboratoryjnych w 25 przypadkach potwierdzono spalanie substancji zabronionych – najczęściej były to płyty meblowe bądź pozostałości farb. „Trucicieli” ukarano mandatami, maksymalnie 500-złotowymi. Tym samym, zgodnie z przepisami, strażnicy wyczerpywali wszelkie dostępne narzędzia walki z procederem. Jeśli sprawca nie wyraził zgody na przyjęcie mandatu, sprawa była kierowana do sądu, a maksymalny wymiar kary wzrastał do 5000 złotych.

– Zdecydowana większość zeszłorocznych kontroli posesji została przeprowadzona w wyniku zgłoszeń wpływających do nas z urzędu miasta. Zgłoszenia dotyczyły podejrzenia wystąpienia nieprawidłowości związanych z liczbą osób ujętych w deklaracji śmieciowej, złą segregacją lub brakiem kompostownika pomimo pobierania ulgi za jego posiadanie. Mielśmy też mniej więcej 300 zgłoszeń dotyczących podejrzenia spalania substancji niedozwolonych, z czego około 80% pochodziło od mieszkańców, a pozostałe interwencje podejmowaliśmy w wyniku własnych obserwacji bądź na wniosek

urzędu miasta – wlicza **Tomasz Stachowiak**, komendant Straży Miejskiej w Rumi. – Działania związane z czystością powietrza są i będą przez nas traktowane priorytetowo. Każde zgłoszenie, które do nas trafia, nie pozostaje bez reakcji. Poza oczywistą rolę, jaką jest wykrywanie i karanie sprawców wykroczeń, przekazujemy mieszkańcom także informacje o możliwościach uzyskania dofinansowania na wymianę nieekologicznych źródeł ciepła, obowiązkach wynikających z pomorskiej uchwały antysmogowej oraz konieczności złożenia deklaracji do Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków. Co jakiś czas kontaktujemy się również w tej sprawie z przedstawicielami samorządów i straży miejskich sąsiednich gmin. Wydaje się, że problem jest wszędzie podobny. Wszędzie też realizowane są działania mające na celu zmniejszenie zanieczyszczeń powietrza, z różnym skutkiem. Na pewno nasza gmina wyróżnia się sposobem badania rodzaju substancji spalanych w piecach, ponieważ inne straże nie posiadają uprawnień i umów na badania laboratoryjne próbek popiołu lub wykonują je bardzo rzadko – podsumowuje.

CO SŁYCHAĆ W DOLINIE REDY I CHYLONKI?



nr 208

KOMUNALNY ZWIĄZEK GMIN
"DOLINA REDY I CHYLONKI"
ROK ZAŁOŻENIA 1991

OGŁOSZENIE
PARTNERA

OBJAZDOWA ZBIÓRKA ODPADÓW NIEBEZPIECZNYCH

W piątek **11 lutego** Komunalny Związek Gmin „Dolina Redy i Chylonki” organizuje objazdową zbiórkę odpadów niebezpiecznych. W ramach akcji mieszkańcy Rumi mogą nieodpłatnie oddać:

- Zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny;
- Baterie i akumulatory;
- Termometry rtęciowe, żarówki energooszczędne;
- Środki ochrony roślin i owadobójcze;
- Farby, oleje, lakiery i rozpuszczalniki (puste opakowania nie są przyjmowane);
- Przetworzone lub częściowo wykorzystane leki bez opakowań i ulotek.

W piątek **11 lutego** odpady można dostarczyć do samochodu i przekazać obsłudze w wyznaczonych godzinach i lokalizacjach:

- 8:40 – Zespół Szkół Ogólnokształcących, ul. Stoczniovców 6;
- 9:10 – Salezjańskie LO, ul. Świętojańska 1 (teren szkoły, wjazd od ulicy Dąbrowskiego);
- 9:40 – I Liceum Ogólnokształcące, ul. Starowiejska 4;
- 10:10 – Szkoła Podstawowa nr 8, ul. Rodziewiczówny 10;
- 10:40 – Szkoła Podstawowa nr 1, ul. Kościelna 6;
- 11:10 – Szkoła Podstawowa nr 6, ul. Sienkiewicza 30;
- 11:40 – Szkoła Podstawowa nr 7, ul. Batorego 29;
- 12:10-12:40 – Szkoła Podstawowa nr 10, ul. Górnicza 19.

Wszystkie wyżej wymienione odpady można także **BEZPŁATNIE ODDAĆ** w Punkcie Zbiórki Odpadów Niebezpiecznych (PZON), który zlokalizowany jest w siedzibie Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych przy ul. Dębogórskiej 148.

Pamiętaj, że:

- Kupując z dostawą do domu, odbierając nowy sprzęt, możesz oddać **za darmo** stary sprzęt tego samego rodzaju (1 za 1);
- Kupując online, koniecznie zaznacz w formularzu zamówienia opcję **darmowego** odbioru starego sprzętu;
- Kupując w sklepie, zgłoś potrzebę **darmowego** odbioru starego sprzętu w kasie lub u sprzedawcy;
- W innym przypadku zgłoś potrzebę **darmowego** odbioru starego sprzętu bezpośrednio z domu lub mieszkania pod numerem telefonu: 609 045 410 lub 58 624 66 11;
- Nie wystawiaj sprzętu na zewnątrz, ponieważ grozi to nielegalnym demontażem przez osoby niepowołane.



▶▶▶ PAMIĘTAJ, ZŁÓŻ DEKLARACJĘ o źródłach ogrzewania budynków



www.ceeб.gov.pl



Nowy ustawowy obowiązek



➤ Co to jest CEEB?

Centralna Baza Emisyjności Budynków (CEEБ) to ewidencja, w której znajdują się kompleksowe informacje dotyczące źródeł ogrzewania budynków. Celem jej stworzenia jest **poprawa jakości powietrza**, walka ze smogiem i pomoc w wymianie tzw. kopciuchów.

➤ Kto musi złożyć deklarację?

Deklarację muszą złożyć właściciele lub zarządcy budynków mieszkalnych i niemieszkalnych, w których znajduje się źródło ciepła.

➤ Do kiedy trzeba złożyć deklarację?

- Dla źródła ciepła i spalania paliw, które zostało uruchomione przed 1 lipca 2021 r., deklarację należy złożyć do **30 czerwca 2022 r.**,
- Dla nowego źródła ciepła, które zostało uruchomione po 1 lipca 2021 r., deklarację należy złożyć w terminie 14 dni od dnia jego uruchomienia.



➤ Jak złożyć deklarację?

Deklarację można złożyć na dwa sposoby:

1. Drogą elektroniczną: za pomocą profilu zaufanego, podpisu kwalifikowanego lub e-dowodu na stronie: www.zone.gunb.gov.pl. **Jest to najszybszy i najwygodniejszy sposób.**
2. W formie papierowej: wypełniony formularz można przesać lub złożyć osobiście w Urzędzie Miasta. Druki formularzy wraz ze wzorami są dostępne na stronie: www.gunb.gov.pl.

e-mail: info-ceeб@gunb.gov.pl

Wzory formularzy, instrukcje: www.gunb.gov.pl/strona/centralna-ewidencja-emisyjnosci-budynkow

**POMOC UZYSKAJ W PUNKCIE KONSULTACYJNO-INFORMACYJNYM
WYDZIAŁU KLIMATU I OCHRONY POWIETRZA URZĘDU MIASTA RUMI**

- ➔ Deklaracja CEEB
- ➔ Program „Czyste Powietrze”
- ➔ Dotacja gminna
- ➔ Uchwała „antysmogowa”

LOKALIZACJA PUNKTU
Boczne wejście do poczty
przy ul. Starowiejskiej



Zachęcamy do kontaktu: ul. Starowiejska 17, Rumia (Budynek Poczty Polskiej – wejście boczne)
tel. 58 679 65 04/05, e-mail: powietrze@rumia.eu



Na Błoniach Janowskich pojawią się pierwsze ścieżki dla spacerowiczów



Rumia kontynuuje starania związane z zagospodarowaniem Błoni Janowskich, czyli obszaru usytuowanego pomiędzy ulicami Gdańską i Pomorską. Wiadomo już, że powstaną tam ścieżki techniczne, z których będą mogli korzystać również spacerowicze. Kolejne etapy parku na ujęciach wody będą realizowane we współpracy z inwestorami. Równolegle miasto walczy o wielomilionowe dofinansowanie tej inwestycji.

Plany dotyczące Błoni Janowskich są niezmiennie. Urząd Miasta Rumi dąży do zagospodarowania i aktywizacji terenu należącego do PEWIK-u Gdynia, zlokalizowanego pomiędzy ulicami Gdańską i Pomorską. Istotą planowanej inwestycji jest stworzenie przestrzeni przeznaczonej do szeroko pojętej rekreacji, a także rozwój obszarów zielonych. Realizując ten projekt, miasto musi się jednak liczyć z wieloma ograniczeniami, ponieważ wspomniany teren stanowi strefę ochronną ujęć wody. Oznacza to, że jego zagospodarowanie musi być przede wszystkim przyjazne środowisku.

— Mieszkańcy często pytają o Błonia, czy przypadkiem nie zostaną zabetonowane. Oczywiście, że nie. Przestrzeń pomiędzy ulicami Pomorską, Gdańską a linią drzew zlokalizowanych na granicy zabudowy wielorodzinnej jest obszarem ujęć wody, dlatego nie powstaną tam żadne budynki. Są to tereny chronione już od wielu lat, nic się w tej kwestii nie zmienia — zaznacza **Michał Pasieczny**, burmistrz Rumi.

Pierwsze odcinki planowanego układu komunikacyjnego na Błoniach Janowskich aktualnie projektuje PEWIK. Pomiędzy Rumią a gdyńską spółką zostało zawarte porozumienie, na mocy którego przedsiębiorstwo wykona swoje drogi techniczne, będące jednocześnie odpowiednie dla space-

rowiczów, a urząd miasta będzie odpowiadał za utrzymanie tych ścieżek. Wstępny harmonogram zakłada wykonanie dokumentacji projektowej oraz uzyskanie niezbędnych pozwoleń do końca 2022 roku. Prace budowlane ruszą niezwłocznie po spełnieniu wszelkich formalności. Równolegle miasto prowadzi rozmowy z inwestorami, którzy będą mieli wkład w realizację poszczególnych etapów parku na Błoniach Janowskich.

— Myśleliśmy, że pierwszą ścieżkę wybudujemy sami, na zgłoszenie, chodziło o przedłużenie odcinka ulicy Błoni Janowskich do ulicy Pomorskiej. W międzyczasie okazało się, że PEWIK musi wykonać drogi techniczne do ujęć wody, co jest priorytetowym zadaniem, dlatego musieliśmy wstrzymać nasze działania — wyjaśnia burmistrz Pasieczny. — Natomiast udało nam się, co jest bardzo dobrą informacją dla wszystkich wyczekujących tej inwestycji, tak wspólnie zaprojektować przebieg tych dróg technicznych, że będą one się świetnie nadawały do rekreacyjnego wykorzystania przez mieszkańców. Opłacało się poczekać, bo PEWIK, będący w zasadzie właścicielem tych terenów, zrealizuje szkielet układu komunikacyjnego, do którego będziemy dopasowywać kolejne etapy parku na Błoniach Janowskich. Dodatkowo już niedługo planujemy podpisać porozumienie z firmami, które w ramach swoich inwestycji zagospodarują część Błoni, po kilka tysięcy metrów



kwadratowych, w rejonie osiedli. Będą to tereny ogólnodostępne, więc skorzystają na tym wszyscy mieszkańcy Rumi – dodaje.

Realizacja tej inwestycji – składającej się między innymi z budowy układu komunikacyjnego, zbiorników retencyjnych, systemów podlewania i oświetlenia, a także montażu elementów małej architektury i zagospodarowania zieleni – może kosztować nawet kilkadziesiąt milionów złotych. Miasta nie stać na samodzielne sfinansowanie tego przedsięwzięcia.

– Tak duży wydatek mógłby nas zmusić do rezygnacji z wielu działań inwestycyjnych i społecznych, o czym od początku mówiliśmy, stąd konieczne jest pozyskanie zewnętrznych środków finansowych i realizowanie poszczególnych etapów tej inwestycji przez partnerów – podkreśla Michał Pasieczny.

Starania o dofinansowania związane z zagospodarowaniem Błoni Janowskich rozpoczęły się w maju 2018 roku. Od tego czasu przedstawiciele urzędu miasta wielokrotnie wnioskowali o wsparcie w ramach różnych projektów, jednak za każdym razem odpowiedź była odmowna. Szansę na otrzymanie dofinansowania wciąż ma wniosek złożony w sierpniu 2020 roku w ramach „Programu Środowisko, Energia i Zmiany Klimatu – łagodzenie zmian klimatu i adaptacja do ich skutków”. W czerwcu 2021 roku miasto

otrzymało informację o pozytywnej ocenie wniosku, jednak ostatecznie projekt znalazł się na pierwszym miejscu listy rezerwowej. Podczas rozmowy z przedstawicielami Ministerstwa Klimatu i Środowiska pracownicy urzędu dowiedzieli się, iż dofinansowanie zostanie przyznane, jeśli w ramach programu zostaną wygenerowane oszczędności poprzez: zmniejszenie kosztów realizacji projektów znajdujących się na liście podstawowej, rezygnacji jednego z beneficjentów lub zwiększenia puli środków przeznaczonych na realizację programu.

– Projekty, które składaliśmy do różnych programów dofinansowań, nie przyniosły rezultatu, ale to nas nie zniechęca. Czekamy na rozstrzygnięcie jeszcze jednego projektu, z którego jest duża szansa na pozyskanie kilku milionów złotych, ponieważ jesteśmy pierwsi na liście rezerwowej, wśród samorządów oczekujących na wolne środki finansowe. Podobnie było w przypadku tzw. zielonych wysp na ulicach Topolowej i Różanej, gdzie zdobyliśmy dofinansowanie, tam też byliśmy na liście rezerwowej. Jestem bardzo dobrej myśli i wierzę gorąco, że te środki finansowe zdobędziemy i realizujemy część naszych planów związanych z parkiem na ujęciach wody. Bez względu na wyniki konkursu nadal będziemy składać wnioski o dofinansowania, a także szukać partnerów i innych możliwości etapowego tworzenia atrakcyjnej przestrzeni na Błoniach Janowskich – podsumowuje burmistrz Michał Pasieczny.

Piotr Biankowski

– w lodowatej wodzie jest w swoim żywiole

Za spektakularnym sukcesem stoją zazwyczaj skromne początki oraz lata treningów i ciężkiej pracy. Rumianin Piotr Biankowski, wchodząc przed laty po raz pierwszy do lodowatej wody, chyba nie mógł przypuszczać, że zostanie jednym z najbardziej znanych na świecie pływaków ekstremalnych. Nie spodziewał się również, że pokona wpław kanał La Manche, płynąc ponad 15 godzin w wodzie o temperaturze 15 st. °C. Wtedy nawet o tym nie marzył.



Przełamywanie barier

Ostatnie lata zaowocowały prawdziwą modą na morsowanie. Polacy zaczęli spędzać zimowe dni na kąpielach w zamarzających jeziorach lub zimnym Bałtyku. Piotr Biankowski zajął się tym... zanim stało się to modne.

Najpierw w życiu pana Piotra pojawiło się pływanie. Pływał jako junior, a potem powrócił do tej dyscypliny. Następnie było rugby, triathlon oraz swimrun, czyli biegowo-pływacki wyścig lądem i wodą. Prawdziwą pasją stało się jednak lodowe pływanie, tzw. winter swimming.

W tej dyscyplinie rumianin jest niekwestionowanym mistrzem, dla którego nie istnieją bariery zimna i wytrzymałości. To, co u innych wywołuje gęsią skórę, dla niego brzmi jak przyjemność. W Mistrzostwach Świata w Bled na Słowenii zajął trzecie miejsce na dystansie kilometra w swojej kategorii wiekowej. W klasyfikacji generalnej Pucharu Świata IWSA (International Winter Swimming Association) zajął trzecie miejsce. Zdobył też drugie miejsce w swojej kategorii wiekowej podczas Wörthersee Swim Austria (międzynarodowy maraton pływacki na dystansie 17 km).

Płynąć na pomoc

W lipcu 2020 roku, przed maratonem w Austrii, rumianin przepłynął trasę Gdynia-Hel (19 km) i miesiąc później odcinek Gdańsk-Hel (25 km). Jako jedenasty Polak w historii przepłynął wody kanału La Manche.

– To było największe, jak dotąd, wyzwanie w moim życiu – przyznaje Piotr Biankowski. – Kocham pływanie w ekstremalnie zimnej wodzie, ale moją największą motywacją jest pomaganie dzieciom. Jestem szczęśliwy, gdy mogę łączyć pasję z daniem dobra.

Obecnie mistrz nie tylko organizuje zawody w zimowym pływaniu i trenuje młode pokolenie, ale i angażuje się we wspieranie domów przeznaczonych dla rodziców, którzy chcą być blisko swoich chorych, przebywających w szpitalach, dzieci.

Lodowata Zatoka Gdańska

W styczniu na terenie przystani jachtowej w Gdyni odbyła się, zorganizowana przez Piotra Białkowskiego oraz jego ekipę, trzecia edycja Gdynia Winter Swimming Cup BCT Series, czyli międzynarodowych mistrzostw Polski w lodowym pływaniu.

W mroźnych wodach Zatoki Gdańskiej rywalizowało blisko 400 pływaków z Polski, Niemiec oraz Austrii. Na linii startu ustawiły się zagraniczne gwiazdy zimowego pływania oraz zawodnicy z krajowej czołówki. Rywalizacja odbywała się na dystansach 25, 100, 250, 500 metrów oraz kilometra. Zawodnicy wystartowali także w wyścigu sztafetowym 4 × 50 metrów.

Sukces młodej rumianki

– Zimowe pływanie swoją nietypowość zawdzięcza brakowi możliwości używania pianek neoprenowych oraz innych zabezpieczeń przed zimnem. Zawodnicy startują wyłącznie w krótkich, nieocieplanych strojach kąpielowych. GWSC popularyzuje świadome obcowanie z zimnem, promuje nasz region oraz aktywnie wspiera podopiecznych Fundacji Ronalda McDonalda – tłumaczy Piotr Biankowski.

Podczas odbywających się w Bałtyku zawodów doskonale poradziła sobie nastoletnia rumianka Karolina Szalast, której Piotr Biankowski zaszczylił pasję do zimowego pływania. Rozbiła bank, zdobywając cztery złote medale. Zawodniczka została wyróżniona podczas ostatniej Rumskiej Gali Sportu jako najlepiej zapowiadający się sportowiec młodego pokolenia. W 2020 roku prawdopodobnie jako najmłodsza osoba w historii przepłynęła odcinek Gdynia-Hel.

Ambitne plany

Piotr Biankowski nie spoczywa na laurach. Nowe wyzwanie to udział w Baikal Great Swim, planowane na sierpień tego roku. Oprócz tego rumianin uczestniczył w niecodziennym przedsięwzięciu, gdzie 300 morsów zeszło pod ziemię na terenie Sztolni Czarnego Pstrąga w Tarnowskich Górach, by uczestniczyć w sztafecie „Lodowe Srebro”. Sztolnia stanowi część zabytkowej kopalni wpisanej na listę UNESCO. Rumianin zainaugurował te zawody, przepływając dwukrotnie całą podziemną trasę. Obserwując sukcesy mistrza, aż trudno sobie wyobrazić, gdzie jeszcze „wyplynie”.



Karolina Szalast, nastolatka z Rumi, zdobyła cztery złote medale podczas Gdynia Winter Swimming Cup
Źródło: Facebook

Nowa era WieloPielo

Pieluszki wielorazowe nadal wielu osobom kojarzą się z długim gotowaniem tetry i ceratą. Kiedyś faktycznie tetrę się wygotowywało, prasowało, a z dwóch przygotowanych pieluszek tworzyło się kształt, który zawijało się na dziecko, a na wierzch jeszcze ceratka... Nic dziwnego, że mając łatwy dostęp do jednorazówek, wielu rodziców bez wahania po nie sięga. Są łatwe, szybkie, nie musimy się zastanawiać nad tym, jak ich używać. Ale jest też druga strona medalu – dziecko zużywa nawet kilkanaście pieluszek na dobę, a po ich użyciu wszystkie lądują w śmietniku. Wyrzucając je, rodzice prawdopodobnie nie myślą o tym, że te zużyte pieluszki będą rozkładać się przez setki lat, zatruwając naszą planetę. Warto też mieć na uwadze, że każde dziecko generuje kilka ton takich odpadów. Ponadto, delikatna skóra dziecka, stykając się z chemią i plastikiem zawartymi w jednorazówkach, nie oddycha i bywa podrażniona. Trochę niefajnie, co? Tymczasem na wyciągnięcie ręki mamy rozwiązanie tych problemów – nowoczesne pieluszki wielorazowe.



Ida Adamczak

– członek grupy Mama w mieście Rumia, mama dwóch synów, propagatorka pieluchowania wielorazowego

Na rynku jest kilka rodzajów „wieluszek” i pojawiają się coraz to nowe udogodnienia i ułatwienia w pieluchowaniu. Wszystko sprowadza się do tego, że musimy mieć warstwę chłonną (wewnątrz, od ciała dziecka) oraz warstwę nieprzemakalną, dzięki której ubranko czy łóżko nie będą mokre.

Warstwa chłonna to może być znana wszystkim tetra, jednak używamy raczej kwadratów o mniejszych wymiarach niż kiedyś, przez co dzieciom jest wygodniej. Często stosuje się też długie prostokątne wkłady, które składamy na pół lub na trzy. Są to zazwyczaj bawełniane materiały, czasami bambusowe, konopne, lniane. Zdarza się, że dla ułatwienia warstwa chłonna jest zszyta przez producenta w specjalny sposób ułatwiający zakładanie, na przykład posiada wszyte gumki przy pachwinach czy na plecach dziecka, żeby lepiej przylegać do ciała.

Na taką warstwę chłonną, która będzie zmoczona, musimy założyć warstwę nieprzepuszczającą wilgoci. Nie używa się już białej trójkątnej ceraty. Są rozwiązania znacznie zdrowsze, wygodniejsze i ładniejsze. Jeśli chodzi o materiał do wyboru, to mamy PUL (laminowany poliester), który występuje w naprawdę przeróżnych kolorach i wzorach, lub wełnę. Wełna wielu z nas kojarzy się z gryzącymi skarpetami robionymi przez babcię na drutach, ale nic z tych rzeczy! Materiały wełniane używane do szycia pieluszek są nie tylko naturalne, ale też delikatne i łagodne dla skóry. Z PUL-u lub wełny szyte są otulacze (majteczki zapinane na napki lub rzepy) oraz gątki (wciągane jak szorty).

Najczęstsze pytanie zadawane przez osoby zastanawiające się nad używaniem takich pieluszek dla swojego dziecka to: ale jak to prać? Odpowiedź jest prosta: w pralce! Nieczystości wrzucamy do toalety, a co dwa lub trzy dni mokre bądź brudne pieluszki wkładamy do pralki, nastawiamy wstępne płukanie, potem wysypujemy proszek (do prania białego), nastawiamy cykl prania i... wyciągamy czyste pieluszki, gotowe do ponownego użycia.

Pieluszki wielorazowe są ekologiczne, zdrowe, ekonomiczne i po prostu piękne! Warto dać sobie szansę i spróbować być „Wielo”! W razie wątpliwości czy pytań w sieci znajdziemy naprawdę mnóstwo informacji, np. na stronie jestemwielo.pl. Właściciele sklepów posiadających w asortymencie wieluszki, a także ich producenci, z pewnością doradzą i pomogą. Są także grupy facebookowe lub fora, gdzie użytkownicy chętnie wtajemniczą nowych rodziców w kolorowy świat wielorazowych pieluszek. Zachęcam!





Okładka dokumentu

RA P O R T
O STANIE MIASTA
RUMI

„Potrzeby wynikające z normatywów”

– z raportu o stanie miasta Rumi,
październik 1985 r.

Rumia – październik – 1985 rok

W październiku 1985 roku Zdzisław Kończyński, naczelnik miasta (odpowiednik dzisiejszego burmistrza), w odpowiedzi na uchwałę Miejskiej Rady Narodowej przygotował interesujący dokument: „Raport o stanie miasta Rumi”. W syntetyczny sposób opisywana jest w nim sytuacja młodej, wówczas zaledwie trzydziestoletniej, miejscowości. Z materiału źródłowego wyłania się obraz miasta borykającego się z wieloma problemami.

Raport stworzony został w celu wytyczenia miastu ścieżek rozwoju zgodnych z ówczesną wizją urbanizacyjną – ustalaną centralnie, często bez uwzględniania lokalnej specyfiki danej lokalizacji. W wizji urbanistów operujących na szczeblu wojewódzkim Rumia miała być przede wszystkim zapleczem mieszkaniowym, co znajduje potwierdzenie już na pierwszych stronach omawianego dokumentu: „Materiał zawarty w raporcie ma charakter typowo poznawczy i powinien stanowić podstawę do dyskusji nad problemem dalszego rozwoju naszego miasta. Należy przy tym mieć na uwadze dwie zasadnicze funkcje, jakie ma spełniać Rumia, zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania: mieszkalnictwo, czyli zaplecze mieszkaniowe dla zatrudnionych

w Gdyni, szczególnie w dzielnicy portowo-przemysłowej; obsługa w zakresie usług wyspecjalizowanych północnego rejonu aglomeracji gdańskiej /Rumi, Redy, Pucka oraz gmin północno-wschodnich”.

Gwałtowny napływ ludności, jaki odnotowywano w Rumi od 1954 roku, odbijał się na życiu społecznym i organizacji miasta. W warunkach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej samorządy nie posiadały dużej autonomii, więc nie były w stanie skutecznie reagować na piętrzące się z każdym kolejnym rokiem problemy. Rumia „puchła”, a lokalna infrastruktura, nawet ta najbardziej podstawowa, nie nadążała za wciąż rosnącą liczbą mieszkańców. Dobrym przykładem tego zjawiska były placówki szkolne: „Sytuacja bazowa szkół

podstawowych jest bardzo trudna. W 96 pomieszczeniach do nauczania uczy się 4180 uczniów w 150 oddziałach szkolnych [...], w roku szkolnym 1985/86 sytuacja jeszcze ulegnie pogorszeniu, gdyż odejdzie około 400 absolwentów klas VIII, natomiast do klas pierwszych przybędzie około 670 uczniów [...]. Problem ten ulegnie poprawie po wybudowaniu do 1989 roku dwóch 42-izbowych szkół na osiedlu Janowo”.

Również przestrzeń kulturalna borykała się z coraz większymi problemami wynikającymi z niedostatecznych nakładów finansowych w stosunku do liczby mieszkańców: „Miejski Dom Kultury jest jedyną tego typu placówką w mieście [...], prowadzi działalność w następujących grupach: Teatr Poezji, Zespół wokalny Legenda, sekcja fotograficzna, sekcja plastyczna, Miejska Orkiestra Dęta, dyskoteki, klub tańca towarzyskiego [...]. Obecny profil działalności Domu Kultury nie spełnia wymogów, jakie stawia się placówce tego typu w mieście liczącym ponad 35 tysięcy mieszkańców. W programie działania brak masowych imprez organizowanych dla mieszkańców miasta”. Autorzy raportu równie negatywnie oceniali możliwości kina zlokalizowanego przy obecnej ulicy Wybickiego: „w świetle danych statystycznych wielkość kina nie odpowiada choćby w przybliżeniu średniej

Panorama Rumi w czasach PRL, autor nieznan, po 1974 r.



wojewódzkiej". Jako ciekawostkę warto przytoczyć plany zagospodarowania Góry Markowca „jako obiektu dla uprawiania sportów zimowych – warunki terenowe, jak i też istniejące plany zagospodarowania przestrzennego, predestynują ten teren do jak najszybszego wykorzystania na ten cel”. Ocenie podlegały także placówki gastronomiczne działające wówczas na terenie miasta. Były to m.in. Bar Targowy i Bar Expresso będące własnością Powszechnej Spółdzielni Spożywców „Społem”. I tu sytuacja była trudna: „na przestrzeni ostatnich lat obserwuje się stagnację w rozwoju sieci gastronomicznej, a nawet jej regres. Na przestrzeni 3 lat uległy likwidacji 3 kawiarnie działające w ramach sektora gospodarki nieuspołecznionej”.

Najwięcej uwagi poświęcono jednak w raporcie budownictwu mieszkaniowemu i zagadnieniom związanym z gospodarką komunalną. W połowie lat osiemdziesiątych Janowo dopiero przekształcało się w osiedle obejmujące kilkadziesiąt bloków, w Rumi wciąż dominowała zabudowa jednorodzinna: „zatwierdzony w 1962 roku ogólny plan zagospodarowania przestrzennego [...] zakładał realizację na obszarze miasta głównie budownictwa

mieszkaniowego jednorodzinne. Brak terenów uzbrojonych w Trójmieście i atrakcyjność Janowa stały się podstawą do uchwalenia w 1965 roku odstępstw i przeznaczenie pod zabudowę wielorodzinną jako dominującą formę zabudowy mieszkalnej między torami PKP a ul. Dębogórską”. Zaledwie kilka lat po wydaniu raportu całko-

wicie zmieniła się sytuacja polityczna w Polsce. Pozytywnie odbiło się to na rozwoju samorządności i przyspieszyło zmiany w naszym mieście. Także dzisiaj Rumia zmaga się z wieloma problemami – choć z pewnością już nie tak dużymi jak w 1985 roku...

* Maszynopis w zbiorach Wirtualnego Muzeum Rumi.



Z wizytą na mieście

– wyjątkowe miejsca, które każdy mieszkaniec Rumi powinien znać

Książka w dłoń, czyli odwiedziny w „AntykWariacie”

Pierwsze wyjątkowe miejsce, które chcę Wam pokazać, to antykwariat zlokalizowany przy ulicy Gdańskiej 30. Ten sklep jest nie tylko namiastką podróży w najdalsze zakątki świata, ale stanowi również niezwykle możliwość powiększenia swojej domowej biblioteczki.

Obiecuję, że jeśli zajrzycie do środka, nie będziecie zawiedzeni! Wśród bogatego zbioru znajdziecie: książki, podręczniki, poradniki, komiksy, lektury, jak i coś dla miłośników muzyki – płyty winylowe. Tutaj dosłownie każdy znajdzie coś dla siebie, a na dodatek w przystępnej cenie. Chcąc lepiej poznać to miejsce, spytałam właściciela o historię sklepu.

– Jesteśmy najbardziej wysuniętym na północ antykwariatem w Polsce, a w dodatku jedynym w powiecie wejherowskim i jednym z nielicznych w województwie pomorskim – opowiada **Michał Z. Dankowski**, właściciel „AntykWariatu”. – Sama idea narodziła się dość trywialnie, kiedy liczba książek w domu osiągnęła cztery tysiące, obecnie jest ich już ponad pięć tysięcy. Książki towarzyszą mi od dzieciństwa. Jeszcze w czasach licealnych i studenckich chodziłem do trójmiejskich antykwariatów, gdzie sprzedawałem książki, by nabywać kolejne. Hobby przerodziło się w pasję i z czasem zdecydowałem się otworzyć antykwariat stacjonarny, choć większość książek sprzedawana jest przez internet. Antykwariat w Rumi powstał w sierpniu 2013 roku. Pierwotnie mieścił się przy ulicy Okrężnej, obok Szkoły Podstawowej nr 6, zaś od czerwca 2016 roku jesteśmy w obecnej siedzibie, w Janowie przy ulicy Gdańskiej 30, róg ulicy Filtrowej – dodaje.

Dopytałam też o model biznesowy.

– Działalność jest hobbystyczna. Założeniem było, aby nie przynosiła strat i pomogła ratować książki przed ich paleniem, oddawaniem na makulaturę czy po prostu wyrzuceniem na śmietnik. Wraz z paniami Anią i Wiktoria tworzymy zespół pasjonatów, którym na sercu leży dobro słowa pisanego – opowiada założyciel.

Jeśli wybieracie się tu na zakupy, koniecznie zabierzcie ze sobą spórą torbę i zarezerwujcie duży zapas czasu. Jestem przekonana, że to miejsce pochłonie Was na dłużej, niż planowaliście.

Dojazd: Jeśli wybieriecie autobus, wystarczy wysiąść na przystanku „25-lecie Solidarności 02”, a jeśli samochód, to będziecie mogli zostawić go na parkingu mieszczącym się naprzeciw „AntykWariatu”.

Uwaga: W antykwariacie można płacić tylko gotówką, a zakupy zrobicie tam w godzinach 12:00-17:30 od poniedziałku do piątku, w soboty zaś od 11:00 do 14:00.



Aleksandra Kozina – autorka rubryki, społeczniczka. Lokalnie odwiedza mniej lub bardziej znane miejsca, rozmawiając z ciekawymi ludźmi



STACJA KULTURA • 12.03.2022 • WSTĘP

RUMIA GO

WARSZTATY • SPOTKANIA • PRELE

Biblioteka Rumia zaprasza na piątą edycję festiwalu komiksowego Rumia Comic Con!

W czasie tego święta popkultury uczestnicy będą mogli posłuchać rozmów i wykładów, obejrzeć filmy oraz wystawy, wziąć udział w warsztatach, zakupić nowości i archiwalia, pograć w gry video oraz gry fabularne. Rumia Comic Con to atrakcje dla osób w każdym wieku, zorganizowane w świetnie skomunikowanej Stacji Kultura. Festiwal odbędzie się w sobotę 12 marca, ale Biblioteka zaplanowała pierwsze atrakcje wcześniej.

COSPLAY

Cosplay (jap. kosupure) to tworzenie strojów umożliwiających wcielanie się w ulubione postaci. Cosplay może odnosić się do każdej sytuacji, w której ważną rolę odgrywa strój i zmiana charakteru, a miejscem występu nie zawsze jest scena. Cosplayerzy inspiracje czerpią z wielu źródeł, a najpopularniejszymi z nich są komiksy, seriale, filmy aktorskie, animowane oraz gry video.

Rozmawiamy z Justyną Kieczmer-Kalisz, mieszkanką Rumi, której pasją jest cosplay i rekonstrukcja historyczna. W czasie ferii Justyna poprowadzi warsztaty cosplay.

Justyno, skąd u Ciebie taka pasja?

Jako dziecko marzyłam, że zostanę aktorką i będę grała w filmach przygodowych oraz kostiumowych. Moja ścieżka kariery zawodowej potoczyła się inaczej, ale nie chciałam zrezygnować z marzeń. Cosplay i rekonstrukcja historyczna dają mi możliwość wcielania się w różne postaci z przeszłości, jak i z ulubionych historii, gier czy z filmów.

Co Cię motywuje do wcielania się w fikcyjne postaci?

Motywacji jest wiele i każda postać ma inne. Najczęściej wykonuję strój danej postaci dlatego, że ją lubię. Czasem chcę stworzyć kostium dlatego, że podoba mi się wizualnie lub stanowi dla mnie wyzwanie i będę mogła zastosować nowe metody pracy.

Od czego zacząć przygodę z cosplayem?

Trzeba zacząć od pomysłu na pierwszą postać. Często decyzja, którą postać chcemy wykonać, jest najtrudniejsza. Sama mam wielką listę postaci, które czekają w kolejce do stworzenia. Gdy wiemy, w kogo się chcemy wcielić, to jesteśmy w połowie drogi.

Co radzisz początkującym?

Żeby nie przejmowali się szczegółami i bawili się tym, że mogą stać się swoją ulubioną postacią. Nawet jeśli na początek wybierzeecie skomplikowany strój, to nie przejmujcie się tym, jak coś wam nie wyjdzie. Cieszcie się procesem twórczym i noszeniem swojego dzieła.

WARSZTATY COSPLAY

Marzysz o tym, by wcielić się w swoją ulubioną postać? Zapraszamy na warsztaty dla początkujących w Stacji Kultura – 23 i 24 lutego, na godzinę 16:00.

Na zajęciach nauczymy się szycia ręcznego oraz podstawowych technik i obsługi narzędzi do tworzenia własnych strojów. Samodzielnie stworzymy sakwę cosplayera oraz przypinkę ze znakiem rozpoznawczym.

Warsztaty poprowadzi Justyna Kieczmer-Kalisz, rumiska cosplayerka i rekonstruktor historyczna, której pasją jest tworzenie różnych strojów i rekwizytów związanych z historią lub postaciami ze świata filmów, gier oraz książek.

Ilość miejsc ograniczona!

Wymagane zapisy: zapisy@bibliotekarumia.pl

Wiek uczestników: 13+

JAK ZROBIĆ ZINĄ?

Zine – słowo pochodzące od angielskiego magazine. Jest to mała forma publikacyjna, najczęściej wydawana, drukowana i wykonywana własnym sumptem. Ziny są synonimem niezależności oraz doskonałym narzędziem ekspresji.

WARSZTATY Z ŁUKASZEM KOWALCZUKIEM

Zajęcia dla osób, które chcą odkryć radość robienia zinów lub mają ochotę stworzyć własną małą publikację, ale nie wiedzą, jak się do tego zabrać. Uczestnicy dowiedzą się, dlaczego warto mierzyć siły na zamiary i jak pokazać swoje dzieła całemu światu, a jednocześnie nie zbankrutować. W trakcie warsztatów każdy stworzy minizina! Ważne – nie skupiamy się tylko na komiksach, nie wymagamy doświadczenia ani umiejętności tzw. „ładnego rysowania”.

Warsztaty odbędą się w Stacji Kultura 15 i 16 lutego, w godzinach 11:00-14:00.

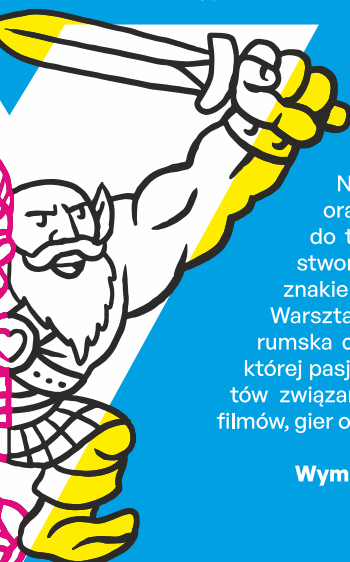
Ilość miejsc ograniczona!

Wymagane zapisy: zapisy@bibliotekarumia.pl

Wiek uczestników: 13+



Postać: Jaskier z Wiedźmin 3 Dzikie Gon • Foto: Ahoy Studio



WOLNY! • RUMIACOMICCON.PL

M I C C O N

KCJE • TARGI • PREMIERY • GRY

CYBERPUNK

Kojarzy się dziś najczęściej z wydaną przez CD Projekt grą **Cyberpunk 2077**. Jednak hasło **Cyberpunk** określa znacznie szersze zjawisko. To przede wszystkim kierunek w kulturze, odmiana fantastyki naukowej skupiającej się na negatywnych konsekwencjach funkcjonowania ludzi w otoczeniu zaawansowanej technologii komputerowej i informacyjnej. W tym kontekście gra **Cyberpunk 2077** doskonale wpisuje się w założenia gatunku podobnie jak kultowa seria filmów **Matrix**, napisanych i wyreżyserowanych przez siostry Wachowskie.

Jednym z gości Rumia Comic Conu będzie Bartosz Szybybor – autor scenariuszy do oficjalnych komiksów **Cyberpunk 2077** wydawanych przez Dark Horse Comics. Pracuje on również przy serialu animowanym osadzonym w tym uniwersum – w tym roku premiera na Netflixie.

Japoński cyberpunk - esencja z ducha maszyny

Agnieszka Kiejziewicz, filmoznawczyni i wykładowczyni Uniwersytetu Gdańskiego, opowie o estetyce, założeniach i rozwoju japońskiego cyberpunku: „Początki japońskiego odpowiednika gatunku to śmiałe produkcje Shigeru Izumiyi, Sogo Ishiego oraz Shinyi Tsukamoto – tworzących jeszcze przed sukcesem **Ghost in the Shell** i (niesłusznie) pomijanych w medialnym dyskursie o cyberpunkowej popkulturze. Kontynuacją tematu jest rozwój cyberpunkowej animacji, która jasno zarysowała pytanie o człowieczeństwo androida oraz wydzwięk społeczny dynamicznej technologizacji życia codziennego”.

MOC ATRAKCJI!

Przewidujemy atrakcje na każdym piętrze i w niemal każdym pomieszczeniu Stacji Kultura. Rozpocznemy, tradycyjnie już, od pokazu kreskówek na sali głównej. Potem odbędą się tam spotkania z autorami oraz prelekcje. Między innymi panel poświęcony nowościom wydawniczym oraz wykład na temat tworzenia gier video. W „podziemiach” będzie można zagrać w retro gry video, które dostarczy gdyński sklep Joystick. Coś dla siebie znajdą też miłośnicy gier „bez prądu” – do dyspozycji będą stanowiska z grami planszowymi, bitewnymi oraz fabularnymi.

Strefa targowa to ponad 20 stoisk z komiksami oraz gadżetami. Nowości i archiwalia oferować będą nie tylko wydawcy czy sklepy, ale również sami autorzy. Rumia Comic Con nie jest festiwalem, na którym stoi się w kilometrowych kolejkach po autograf ulubionego twórcy. Wśród potwierdzonych gości są między innymi: Maria Rostocka, Jakub Rebelka, Unka Ody, Łukasz Godlewski, Bartosz Szybybor, Łukasz Mazur, Piotr Nowacki. Ostatnia trójka wymienionych tworzy kolektyw Pokembry, który poprowadzi całodniowe warsztaty z tworzenia komiksów. To jednak na pewno nie wszystko...

Program festiwalu oraz szczegóły dotyczące atrakcji zostaną opublikowane wkrótce na stronie internetowej rumiacomiccon.pl
O zmianach w programie informujemy na bieżąco.

Istnieje prawdopodobieństwo zmiany terminu festiwalu, dlatego tym bardziej zachęcamy do śledzenia naszego fanpage'a:

fb.com/rumiacomiccon



Foto: Joanna Kowalcuk

STACJA KULTURA POLECA KOMIKSY GOŚCI FESTIWALU

Jeśli zrobisz to teraz, to co będzie zaraz? (Nowacki, Szybybor) to fascynująca, wielowątkowa historia o roli przypadków i podejmowanych wyborów. To także wciągająca zabawa komiksowym medium, gdzie poszczególne kadry są jak rozrzucone kawałki puzzli, które czytelnik musi sam poukładać. **Brom** (Unka Ody) jest komiksem o istotach, które żyją tuż obok nas. Określa się je jako „nadnaturalne”, „magiczne”. Większość ludzi uważa, że takie stworzenia w ogóle nie istnieją – co najwyżej w mitach lub legendach. Brom wie, że one są prawdziwe. To właśnie ich historia. Ich życie, ich problemy. Nie tylko te nadnaturalne. **Koniec lipca** (Maria Rostocka) Lipiec się kończy, przeleciała już połowa lata. Dwunastoletni Alek, wysłany przez matkę na wakacje do domu babci, stara się znaleźć sobie jakieś zajęcie, by zabić nudę, ale także by odpędzić dręczącą myśl: „On tutaj jest. Tuż obok. Wystarczy przejść przez łąkę...”. **Wiedźmin. Zatarłe wspomnienia** (Amad Mir, Szybybor) Geralt poszukuje nowego zajęcia. Wiedźmini zawsze mieli pod górkę, ale teraz wszystkie potwory jakby zapadły się pod ziemię. Pani burmistrz pewnego miasteczka prosi o pomoc w pozbyciu się mgłaków atakujących dzieci. Wiedźmin wyczuwa, że pod pozornie prostym zleceniem kryje się poważniejsza sprawa.



Stacja  Kultura
BIBLIOTEKA RUMIA



RUMIA
naturalnie pomysłowa



Beata Went (druga od lewej), instruktorka plastyki w Miejskim Domu Kultury, w dwa tygodnie wykonała 15 metrów szalika



REKORDOWY SZALIK DLA WOŚP-u

Beata Went to osoba obdarzona wieloma talentami. Jej podopieczni co roku zdobywają nagrody w wielu konkursach plastycznych. W wolnych chwilach pani Beata chwyta za szydełko lub druty i zajmuje się rękodziełem. Z początkiem roku, w ciągu dwóch tygodni, artystka wykonała 15 metrów szalika, przyłączając się do akcji charytatywnej na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Pierwszą rzecz na drutach wykonała mając 3 lata. Był to bordowo-biały kapelusik dla lalki. Później pod szkolną ławką powstał niejeden sweter, szal czy rękawiczki. W szarej rzeczywistości PRL-u zrobienie czegoś na drutach było szansą na ubranie się w coś oryginalnego. Jak podkreśla **Beata Went** – *Rękodzieło powraca do łask. W internecie ludzie szukają wzorów rzeczy, które kiedyś na drutach robiły ich babcie. Tworzą się grupy, które wymieniają się pomysłami, służą pomocą i stawiają przed sobą nowe wyzwania.*

Przed snem liczy oczka zamiast baranów

– Mieszkamy w wyjątkowym mieście – przyznaje instruktorka plastyki. – Mamy w Rumi dobrze wyposażoną pasmanterię, a pracujące w niej panie dzielą się swoją bogatą wiedzą. Robienie na drutach to zajęcie dla każdego. Wycisza, relaksuje, uwalnia głowę od niepokojących myśli czy zmartwień. Rytmiczna i powtarzalna czynność według specjalistów uwalnia hormony szczęścia



Rekordowy szalik w zwiniętej postaci

i redukuje stres, na ciało i umysł działa podobnie jak medytacja – zachwala pani Beata.

Filcowanie na sucho, mokro, decoupage – to techniki, w których pani Beata lubi pracować, jednak na jej twarzy pojawia się najszerszy uśmiech, kiedy mówi o szydełku. Jak argumentuje, szydełko można zabrać wszędzie, np. w podróż.

Szalik pełen sentymentu

Beata Went od wielu lat włącza się w miejskie finały Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Na początku przekazywała na licytację obrazy, butelki szampańskie zdobione techniką transferu i decoupage. Kiedy w tym roku zobaczyła w internecie informację o inicjatywie wykonania rekordowego szalika, to długo się nie zastanawiała, po prostu chwyciła za druty.

Zadanie polega na przygotowaniu 1,5-metrowych odcinków szala, które docelowo będą zszyte. Być może uda się w ten sposób pobić rekord Guinnessa, ponieważ do zrobienia na drutach wyjątkowego szalika włączyło się już około sześciu tysięcy osób z całej Polski. Zszyty szalik zostanie wystawiony na aukcję WOŚP-u, a pieniądze zasilą cel 30. finału, czyli przyczynią się do zapewnienia najwyższych standardów diagnostyki i leczenia wzroku u dzieci.

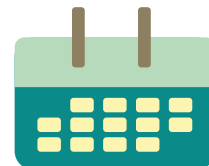
– To nie jest szalik tylko dla WOŚP-u. To szal, przy wykonywaniu którego ożyły we mnie dawne wspomnienia – opowiada Beata Went. – Do jego wykonania wykorzystałam siatkę pełną włóczek, która od lat leżała w mojej szafie. Często łapiąc mały motek, wzruszałam się, wiedząc, że z konkretnej wełny moja mama czy babcia robiły coś dla mnie, kiedy byłam dzieckiem – podsumowuje.



Inne prace Beaty Went

KALENDARZ IMPREZ

Luty
2022



1.02-28.02.2022 „Kobiety” – wystawa malarstwa Julianny Szwedek, filia nr 1 Miejskiej Biblioteki Publicznej, ul. Pomorska 11

1.02 (wtorek) godz. 18.00 **J. kaszubski – online**. Odcinek na kanale YouTube MDK Rumia

3.02 (środa) godz. 19.00 **Muzyczna Relaksacja** – koncert mis i gongów tybetańskich w wykonaniu Lucyny Bierut-Maturek, Miejski Dom Kultury, ul. Mickiewicza 19

4.02 (piątek) godz. 18.00 **Książd Stanisław Ormiński we wspomnieniach**. Prowadzenie: Dariusz Rybacki. Stacja Kultura, biblioteka główna, ul. Starowiejska 2

5.02 (sobota) godz. 8:00-14:00 **Młodzieżowy turniej halowy** – MKS Orkan Rumia Junior F1, rocznik 2013, hala MOSiR-u, ul. Mickiewicza 49
godz. 17:00-20:00 **Mecz tenisa stołowego** – I Liga Mężczyzn Kamix ATS Małe Trójmiasto Rumia, KS AZS AWFIS Bałta Gdańsk III, hala MOSiR-u, ul. Mickiewicza 49

6.02 (niedziela) godz. 8:30-15:00 **Grand Prix Rumi 2021/2022 w Tenisie Stołowym** – IV turniej, hala MOSiR-u, ul. Mickiewicza 49

11.02 (piątek) godz. 17:30-20:00 **XIII Rumska Gala Sportu**, hala MOSiR-u, ul. Mickiewicza 49

13.02 (niedziela) godz. 13:00-18:00 **Mistrzostwa Bałtyku w Baśce**, hala MOSiR-u, ul. Mickiewicza 49

15.02 (wtorek) godz. 11:00-14:00 **Jak zrobić zina? Warsztaty z Łukaszem Kowalcukiem**. Wiek 14+. Wymagane zapisy: zapisy@bibliotekarumia.pl, Stacja Kultura, biblioteka główna, ul. Starowiejska 2
godz. 11:30-14:00 **Szybki kurs teatralny dla dzieci w wieku 7+**. Prowadząca: Weronika Łucyk. Wymagane zapisy: zapisy@bibliotekarumia.pl, Stacja Kultura, biblioteka główna, ul. Starowiejska 2

16.02 (środa) godz. 11:00-14:00 **Jak zrobić zina? Warsztaty z Łukaszem Kowalcukiem**. Wiek 14+. Wymagane zapisy: zapisy@bibliotekarumia.pl, Stacja Kultura, biblioteka główna, ul. Starowiejska 2
godz. 11:30-14:00 **Szybki kurs teatralny dla dzieci w wieku 7+**. Prowadząca: Weronika Łucyk. Wymagane zapisy: zapisy@bibliotekarumia.pl, Stacja Kultura, biblioteka główna, ul. Starowiejska 2

17.02 (czwartek) godz. 11:00-14:00 **Jak zrobić zina? Warsztaty z Łukaszem Kowalcukiem**. Wiek 14+. Wymagane zapisy: zapisy@bibliotekarumia.pl, Stacja Kultura, biblioteka główna, ul. Starowiejska 2

godz. 11:30-14:00 **Szybki kurs teatralny dla dzieci w wieku 7+**. Prowadząca: Weronika Łucyk. Wymagane zapisy: zapisy@bibliotekarumia.pl, Stacja Kultura, biblioteka główna, ul. Starowiejska 2

godz. 18.00 **Wieczór artystyczny** – wernisaż Anny Baranowskiej, koncert walentynkowy „Miłość nie jedno ma imię”, Jacek Szymański – tenor, Dariusz Wójcik – bas, Rafał Lewandowski – fortepian, Miejski Dom Kultury w Rumi, ul. Mickiewicza 19

18.02 (piątek) godz. 10:00-11:30 **Rodzinne poranki filmowe**. Wymagane zapisy: zapisy@bibliotekarumia.pl, Stacja Kultura, biblioteka główna, ul. Starowiejska 2

19.02 (sobota) godz. 10:00-11:30 **Rodzinne poranki filmowe**. Wymagane zapisy: zapisy@bibliotekarumia.pl, Stacja Kultura, biblioteka główna, ul. Starowiejska 2

20.02 (niedziela) godz. 15:00-20:00 **Strongman Cup Rumia 2022**, hala MOSiR-u, ul. Mickiewicza 49

23.02 (środa) godz. 16:00-19:00 **Warsztaty cosplay dla początkujących**. Wiek 14+. Prowadząca: Justyna Kieczmer-Kalisz. Wymagane zapisy: zapisy@bibliotekarumia.pl, Stacja Kultura, biblioteka główna, ul. Starowiejska 2

24.02 (czwartek) godz. 10:00-11:30 **Rodzinne poranki filmowe**. Wymagane zapisy: zapisy@bibliotekarumia.pl, Stacja Kultura, biblioteka główna, ul. Starowiejska 2
godz. 16:00-19:00 **Warsztaty cosplay dla początkujących**. Wiek 14+. Prowadząca: Justyna Kieczmer-Kalisz. Wymagane zapisy: zapisy@bibliotekarumia.pl, Stacja Kultura, biblioteka główna, ul. Starowiejska 2
godz. 18.00 **„Z kaszubskim na ty”**. Gość odcinka w części pierwszej oraz artystycznej: Adam Hebel, prowadzący: Mateusz Klebba. Odcinek na kanale YouTube MDK Rumia

25.02 (piątek) godz. 10:00-11:30 **Rodzinne poranki filmowe**. Wymagane zapisy: zapisy@bibliotekarumia.pl, Stacja Kultura, biblioteka główna, ul. Starowiejska 2



Funkcjonowanie Urzędu Miasta Rumi w dobie zwiększonej liczby zakażeń

W związku z pytaniami dotyczącymi funkcjonowania Urzędu Miasta Rumi w dobie zwiększonej liczby zakażeń koronawirusem informujemy, że urząd obsługuje klientów, jednak, w trosce o bezpieczeństwo nas wszystkich, funkcjonuje w zmienionym trybie.



Najważniejsze zasady aktualnego trybu funkcjonowania:

- Pracownicy poszczególnych komórek obsługują klientów wyłącznie po wcześniejszym umówieniu wizyty, a rejestracja odbywa się internetowo bądź telefonicznie;
- Klienci mogą się przemieszczać jedynie po Biurze Obsługi Mieszkańców, zakrywając usta i nos za pomocą maseczki;
- Przy wejściu do Biura Obsługi Mieszkańców stoi skrzynka podawcza, w której można składać dokumenty niewymagające potwierdzenia odbioru, bez konieczności kontaktu z pracownikami Biura Podawczego.

Niestosowanie się do podstawowych zasad sanitarnych grozi paraliżem, a nawet zamknięciem urzędu.

Uwaga! Większość formalności można załatwić telefonicznie oraz elektronicznie:

- Podatki i opłaty – tel. 58 679 65 14 i 58 679 65 19
- Księgowość opłat i podatków (windykacja) – tel. 58 679 65 65 i 58 679 65 29
- Gospodarka odpadami i deklaracje śmieciowe – tel. 58 679 65 31
- Działalność gospodarcza – tel. 58 679 65 11
- Ewidencja ludności – tel. 58 679 65 77
- Dowody osobiste – tel. 58 679 65 28
- Zieleń miejska – tel. 58 679 65 71 i 58 679 66 71
- Wydział Gospodarowania Mieniem (geodezja) – tel. 58 679 65 06 i 58 679 65 81
- Wydział Urbanistyki i Architektury – tel. 58 679 65 44 i 58 679 65 83
- Wydział Klimatu i Ochrony Powietrza – tel. 58 679 65 04 i 58 679 65 05
- Wydział Spraw Społecznych – tel. 58 679 65 39 i 58 679 65 41
- Wydział Inżynierii Miejskiej – tel. 58 679 65 20 i 58 679 65 43
- Urząd Stanu Cywilnego – tel. 58 679 65 21 i 58 679 65 22
- Profil zaufany – tel. 58 679 65 67
- Centrala/pozostałe sprawy – tel. 58 679 65 00
- Adres mailowy: urząd@um.rumia.pl
- Strony internetowe: cu.rumia.eu, epuap.gov.pl i pz.gov.pl

Urząd Miasta Rumi **58 679-65-00**

Wojewódzkie Centrum Powiadamiania Ratunkowego **112**

Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza nr 2 Państwowej Straży Pożarnej w Rumi **58 671-01-98**

Straż Pożarna **112**

Pogotowie Ratunkowe **112**

Policja **112**

Komisariat Policji w Rumi **47 742-99-22**

Straż Miejska w Rumi **58 671-94-73**

Pogotowie Ciepłownicze **993**

Pogotowie Gazowe **992 | 58 679-96-00**

Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne **994 | 58 668-73-11**

Pogotowie Energetyczne **991 | 801-404-404**

Referat Obrony Cywilnej i Zarządzania Kryzysowego UM Rumi **58 679-65-89**

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej **58 671-05-56**

Telefon zaufania (Polskie Towarzystwo Pomocy Telefonicznej) **58 301-00-00**

Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych sp. z o.o. w Rumi **58 671-03-96**



TELEFONY KONTAKTOWE

58 727-24-01 | 58 727-24-02 NZOZ ul. Derdowskiego 24, Rumia

58 671-72-10 NZOZ ul. Katowicka 15, Rumia

58 671-98-25 NZOZ ul. Piłsudskiego 48A, Rumia

58 771-25-07 NZOZ ul. Chełmońskiego 58, Rumia

58 671-11-23 Laboratorium „Medi-Lab” S.C. ul. Starowiejska 9/1, Rumia

58 727-24-40 NZOZ ul. Miłosza 3, Rumia

58 727-21-72 Centrum Medyczne IMED ul. Katowicka 14, Rumia

58 771-47-40 NZOZ Salubre ul. Gdańska 17A, Rumia

58 679-56-86 NZOP „DOM-MED” ul. Sobieskiego 10A, Rumia

58 727-29-50 Nocna i świąteczna opieka medyczna

(pon.-pt.: 18:00-8:00, sob.-niedz.: 24 h)

NZOZ nr 1 ul. Derdowskiego 24, Rumia

58 672-74-23 Powiatowa Stacja Sanit.-Epid.

58 572-72-00 Szpital Specjalistyczny Wejherowo

58 301-73-44 | 601-408-183 Koordynator Ratowniczych Działań Med.

58 670-48-48 Apteka Całodobowa Apteka EKOzdrowie ul. Dębogórska 132, Rumia

Punkt Konsultacyjny ds. Uzależnień i Przemocy w Rodzinie

Dyżury specjalistów: terapeuty, psychologa, prawnika

58 736-10-93, ul. Młyńska 8, Rumia

poniedziałek-piątek od **godz. 7:30** do **godz. 14:30**

Uwaga! Zmieniły się numery telefonów do komend policji w całym kraju

Aby dowzwoić się do poszczególnych jednostek, należy wybrać wyróżnik MSWiA – **47**

Dyżurny Komisariatu Policji w Rumi (stanowisko kierowania całą jednostką) – **47 742-99-22**

Sekretariat komendanta (informacje dotyczące prowadzonych postępowań) – **47 742-99-03**

W przypadku pilnej potrzeby wezwania interwencji należy dzwonić na numer alarmowy – **112**